L. W. 80.778/95.

Alog. g[illegible]

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych tudzież o gorzelni, folwarku i eksploatacyi torfu w Dublanach.

Wysoki Sejmie!

Załatwiając sprawozdanie Komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie krajowych zakładów naukowych rolniczych, tudzież folwarku i gorzelni dublańskiej powziął był Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 29. stycznia 1895 roku następujące uchwały:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowege z dnia 21. grudnia 1894. l. 60.455 o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach, tudzież o folwarku i gorzelni dublańskiej.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania co do pokrycia ze Skarbu państwa połowy kosztów nadkosztorysowych robót, wykonanych i wykonać się mających w gmachu internatowym szkoły wyższej w Dublanach.

3) Sejm udziela veniam aetatis prow. dyrektorowi szkół dublańskich p. Juliuszowi Frommlowi i prow. prefektowi internatu p. Gabryelowi Lipskiemu.

4) Sejm ustanawia drugą etatową posadę sługi krajowego przy internacie dublańskim w charakterze magazyniera z poborami ustanowionemi uchwałą sejmową z d. 7. lutego 1894.

5) Sejm upoważnia Wydział krajowy do nabycia na własność kraju, za maksymalną kwotę 5.500 zł. domu murowanego, zbudowanego na gruncie zakładowym a będącego własnością p. Krasuskiego.

6) Dotychczasowy etat osób i płac pomocniczych nauczycieli w kraj. niższej szkole rolniczej w Dublanach przestaje obowiązywać z dniem 31. grudnia 1894 roku, w jego miejsce ustanawia Sejm od dnia 1. stycznia 1895 roku począwszy następujący etat:

a) pierwszy nauczyciel pomocniczy otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

Roczną stałą płacę w kwocie	1000 zł.
Dodatek aktywalny w rocznej kwocie	140 „
Dodatek pięcioletni po	100 „

b) drugi nauczyciel pomocniczy otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

Roczną stałą płacę w kwocie	700 zł.
Dodatek aktywalny w rocznej kwocie	100 „
Dodatek pięcioletni po	80 „

Co do przyznania dodatków pięcioletnich obowiązują postanowienia ustanowy służby krajowej.

7) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem co do przyczynienia się ze Skarbu państwa w połowie do kosztów założenia i kosztów utrzymania stacyi doświadczalnej gorzelniczej w Dublanach.

8) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby z pomocą sił fachowych prowadził w tym roku eksploatacyę torfu opałowego w Dublanach tak, aby służyć mogła za wzór licznym właścicielom torfowisk.

9) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał o ileby można zaprowadzić kulturę rolną na torfowiskach dublańskich i aby wynik tych badań przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

W następującem sprawozdaniu z czynności odnoszących się do naukowych zakładów dublańskich przedstawia także Wydział krajowy kolejno Wysokiemu Sejmowi w jaki sposób wykonał polecenie, zawarte w powyższych uchwałach.

Szkoła wyższa.

W dziejach wyższej szkoły rolniczej dublańskiej stanowić będzie ubiegły rok szkolny osobną kartę, rozpoczynającą nowy rozdział w jej rozwoju. Po raz pierwszy bowiem w tym roku młodzież, przybywająca do Dublan dla nabycia fachowej wiedzy, a zmuszona dotąd w pierwszym rzędzie troszczyć się o zaspokojenie materyalnych potrzeb, znalazła wygodne i celowi odpowiednie pomieszczenie w domu zakładowym, a tem samem uwolniona od trosk codziennego życia może z całym spokojem oddać się nauce. Wprowadzony przytem przymus egzaminowy na I. i II. roku jako naturalna konsekwencya przymusu naukowego, zniewolił nowo wstępujących uczniów do sumiennej pracy we wszystkich przedmiotach, tak zawodowych jak zasadniczych, które to ostatnie zupełnie mylne uważane jako niezbyt potrzebne dla przyszłego rolnika mniej pilnie i intenzywnie były studyowane. Zamierzona wreszcie w bieżącym roku reforma egzaminu głównego, który w dzisiejszej formie nie daje dokładnego obrazu całości wiedzy kandydata i nieco za płytko jest traktowany, dopełni reorganizacyi szkoły dublańskiej i postawi ją na tym stopniu, do którego dopiero teraz zdążać zaczynają zagraniczne instytucye naukowe tego rodzaju, zrywające powoli z wolnością naukową, dobrą może tam, gdzie się rozchodzi o wykształcenie ogólne, nigdy zaś gdy chodzi o wykształcenie fachowe.

Tak zorganizowana szkoła powinna stworzyć pod gwarancyą sumiennego spełniania obowiązków przez profesorów nowy zastęp młodzieży, która wynosząc prawdziwe w całem tego słowa znaczeniu wykształcenie wyrobi dobrą opinię dla szkoły a w całym kraju, gdzie ją los rzuci, wydać musi w skutki błogie owoce.

Ilość uczniów w roku 1894/5 była znacznie mniejszą niż po inne lata tak dalece, że nie wszystkie pokoiki w domu zakładowym były zajęte. Powodem tego była okoliczność, że nie wszyscy, którzy już poprzednio byli na I. względnie II. roku nauki, mogli przybyć dla dokończenia studyów. Że to była chwilowa, zupełnie przypadkowo wywołana przerwa w frekwencyi stwierdza fakt, iż już w roku bieżącym liczba zgłaszających się przewyższyła ilość miejsc w internacie. Wydział krajowy wstrzymuje się na teraz od przedkładania wniosków w tym kierunku, uważa jednak za swój obowiązek zwrócić już obecnie uwagę Wys. Sejmu, że ograniczona do 40 liczba miejsc w internacie okaże się niebawem zupełnie niewystarczającą, tudzież,

że stosunek uczących się do nauczających, gdyby miał być nadal tak utrzymanym, byłby rażąco nieproporcyonalny.

Wyznaczona początkowo kwota o rocznych 610 zł., jaką uczniowie uiszczać mieli za całe utrzymanie wraz z czesnem, okazało się po całorocznem doświadczeniu jako niewystarczająca, gdyż i koszt stołowania i cena ubrania wypadły wyżej, aniżeli to był obliczył Wysoki Sejm w roku 1893 na podstawie rachunku, zestawionego w przybliżeniu przez Wydział krajowy. Wypadało więc podnieść należytość za utrzymanie do takiej wysokości, przy którejby fundusz krajowy nie był narażony na dopłacanie. Z dokładnie zestawionego rachunku, opartego już na wynikach r. 1894/5, okazało się, że trzeba podnieść o 30 zł, t. j. do 640 zł. rocznie Że zaś Wys. Sejm utworzył 12 miejsc funduszowych, opłacanych ze skarbu krajowego, przeto i kwota przypadająca z tego tytułu jako wydatek z funduszu krajowego podniesie się o $12 \times 30 = 360$ zł. rocznie i w tej zwiększonej cyfrze wstawioną jest do rubr. X. p. 55. preliminarza budżetu szkoły wyższej.

Miejsca funduszowe nadał Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii kuratoryi i Dyrekcyi 3 uczniom III. roku, 6 z II. roku, a 4 z I. roku. Tym ostatnim jednak na przeciąg pierwszego półrocza czyniąc pozostawienie ich na miejscach funduszowych w II. półroczu zależnem od prowadzenia się i postępu w naukach. Gdyby zaś się okazało, że wszyscy czterej będą godnymi tego dobrodziejstwa, w takim razie jeden z nich jako nadliczbowy otrzyma z stypendyjnych fundacyj, przeznaczonych dla dublańczyków, stypendyum w takiej wysokości, by niem można było pokryć należytość za utrzymanie Ilość ubiegających się o wolne miejsca zwłaszcza pomiędzy nowo wstępującymi jest bardzo znaczna, przewyższająca o wiele liczbę ustanowionych miejsc. Są zaś między nimi przeważnie maturzyści, synowie rzeczywiście biednych rodziców tak, że przy nadawaniu natrafia się na poważne trudności polegające głównie w tem, że prawie niepodobnem jest oznaczyć, którzy z pomiędzy kandydatów są najgodniejsi i istotnie zasługują na dobrodziejstwo korzystania z bezpłatnego utrzymania. Wydział krajowy mniema, że w przyszłości wypadnie, jeżeli się niechce zwiększyć ilości miejsc funduszowych, pewną część istniejących miejsc n. p. cztery przemienić na miejsca pół-wolne t. j. takie, któreby zapewniały kandydatowi pokrycie opłat w połowie, a więc jak obecnie w kwocie 270 zł. rocznie, drugą połowę miałby zaś kandydat sam uiścić. Wydział krajowy i pod tym względem nie występuje wobec Wysokiego Sejmu z nowemi wnioskami, zastrzegając to sobie uczynić ewentualnie w roku przyszłym, skoro trzechletnie doświadzenie dozwoli mu rzecz tę dokładniej zbadać.

W sprawie poruszonej uchwałą *ad 2.* na wstępie przytoczoną odniósł się Wydział krajowy odezwą z 29. marca b. r. l. 22.142 do c. k. Namiestnictwa prosząc między innemi także o wyjednanie u ck. Ministerstwa rolnictwa dodatkowego zasiłku w kwocie 4000 zł., równającej się połowie kosztów, jakie pociągnęły za sobą dodatkowe roboty w gmachu zakładowym. Dodąd nie otrzymał jeszcze Wydział krajowy odpowiedzi, spodziewa się jednak, że c. k. Ministerstwo rolnictwa, podobnie jak to czyniło w ubiegłych latach, wypowie swe zdanie w tym przedmiocie dopiero w lutym 1896, kiedy nastąpi asygnata wszystkich zasiłków ze skarbu państwa na cele szkolnictwa rolniczego w naszym kraju.

Brak pomieszkań dla profesorów i funkcyonaryuszów, o czem Wydział krajowy szczegółowo wspominał w swem zeszłorocznem sprawozdaniu, staje się z każdym rokiem dotkliwszym. Dziś doszło już do tego, że dwóch profesorów t. j. pp.: dr. Wawnikiewicz i dr. Pawlikowski mieszka we Lwowie, gdyż Wydział krajowy nie mógł im w Dublanach wyznaczyć mieszkania. P. Pawlikowski nie mieszka już

od dłuższego czasu, p. Wawnikiewicz od lipca br., mieszkanie zaś, które ten ostatni zajmował, objął adjunkt p. Pomorski, ustępując się ze swego dotychczasowego mieszkania p. dyrektorowi Frommlowi, który dotąd chwilowo zajmował kawalerskie pomieszkanie, nim sprowadził swą rodzinę do Dublan. Pominąwszy już tę niewłaściwość, że profesorowie stali, z których jeden jest nadto dyrektorem szkoły gorzelniczej i kierownikiem gorzelni nie mieszka stale w miejscu swego urzędowania, zważyć jeszcze należy, że koszta najmu pomieszkań dochodzą już poważnej cyfry 2000 zł. (patrz poz. 35. i 49. preliminarza budżetu), że zatem reprezentują przy stopie 5% odsetki od sumy 40.000 zł. Wprawdzie Wysoki Sejm pragnąc te niedogodności choć w części usunąć upoważnił Wydział krajowy przytoczoną *pod 5.* uchwałą do nabycia na własność kraju domu p. Krasuskiego za maksymalną cenę 5500 zł, jednak p. Krasuski nie okazał się skłonnym do sprzedania za tę cenę. Skutkiem tego sytuacya pozostała niezmienioną, a nawet pogorszyła się o tyle, że przybyła potrzeba dostarczenia mieszkania dla dyrektora, a tem samem wyrugowania jednego profesora i wyszukania mu mieszkania po za Dublanami. Że taki anormalny stan nie powinien być dłużej cierpianym, zbytecznem byłoby dowodzić, a Wydział krajowy mniema, że im rychlej się go usunie, tem korzystniej to będzie dla szkoły.

W składzie grona nauczycielskiego nieznaczne tylko zaszły zmiany. Mianowicie wysłany został z początkiem roku szkolnego docent hodowli p. Karol Malsburg do Czernichowa dla zastępowania tamtejszego nauczyciela hodowli p. Piotrowskiego, który z powodu choroby otrzymał dłuższy urlop. Że zaś prof. Pańkowski z powodu licznych zajęć nie byłby w stanie sam jeden objąć wszystkie wykłady z hodowli, uznał Wydział krajowy w interesie szkoły za potrzebne nie zwijać nawet na czas przeniesienia p. Malsburga posady docenta hodowli, lecz ją odpowiednią siłą naukową obsadzić tem bardziej, że siłę taką przygotowywał już od dwóch lat w osobie syna prof. Pańkowskiego, który kosztem funduszu krajowego kończył swe zawodowe wykształcenie w akademii Berlińskiej i Lipskiej i na tej ostatniej uzyskał stopień doktora filozofii. P. dr. Pańkowski Mieczysław zgodnie z wnioskiem kuratoryi rozpoczął wykłady z początkiem roku mianowany docentem dekretem z dnia 16. września 1895 r. L. 49.379 z poborami, przywiązanemi do tej docentury, a umieszczonemi w preliminarzu w rubr. I. p. 8. Pozyskano również po dłuższej przerwie dwie młode siły na asystentów przy katedrach rolnictwa i botaniki pp. Karpińskiego i Paczowskiego, ten ostatni pełni nadto obowiązki asystenta w stacyi doświadczalnej botanicznej. Wreszcie pozwolił sobie Wydział krajowy wstawić do preliminarza budżetu w rubr. I. tym profesorom t. j. Pańkowskiemu i Rylskiemu, którzy już 20-ty rok na stałej posadzie wysłużyli, czwarte pięciolecie po 200 zł. Jakkolwiek bowiem w etacie płac profesorów szkoły dublańskiej dotąd obowiązywał przepis ogólny t. j. że tylko 3 pięciolecia może urzędnik na jednej i tej samej posadzie otrzymać, to jednak uważał Wydział krajowy za słuszne, aby profesorowie dublańscy podobnie jak to już Wys. Sejm uczynił dla szkoły lasowej, mieli także prawo do 5 dodatków pięcioletnich. Wniosek, który Wydział krajowy przedkłada pod II. dąży właśnie do tego zrównania praw profesorów szkoły dublańskiej z prawami nauczycieli innych zakładów naukowych. Czyni go zaś Wydział krajowy teraz, gdyż dopiero obecnie staje się aktualnym.

Dołączając w końcu sprawozdanie (Alegat 1.) dyrekcyi za ubiegły rok szkolny, zawierające bliższe szczegóły o frekwencyi, pilności i postępie uczniów w naukach, tudzież całoroczną kronikę zakładu, przychodzimy do zdania sprawy o szkole niższej.

Szkoła niższa.

Wskutek uchwalonej przez Wys. Sejm, a na wstępie pod 6 przytoczonej zmiany etatu osób i płac pomocniczych nauczycieli w niższej szkole dublańskiej, obsadził Wydział krajowy stałą posadę drugiego nauczyciela dotychczasowym prowizorycznym nauczycielem p. Maryanem Nowickim.

Co do ilości uczniów, to ta cokolwiek się podniosła. Przez uzyskanie bowiem miejsca w starym budynku szkoły wyższej, co nastąpiło z chwilę oddania internatu do użytku, można było wybrać na sale sypialne i na sale wykładowe dla uczniów niższej szkoły większe ubikacye tak, że bez zbytniego przepełnienia można pomieścić 38—39 uczniów zamiast dotychczasowej maksymalnej ilości 36. Miejsca są wszystkie naturalnie zajęte, bo napływ zgłaszających się na I. rok jest tak wielki, że oni sami tylko do Dublan przyjęci jużby zajęli wszystkie miejsca, przeznaczone dla trzech lat. Wskutek zwiększonej o 3 ilości uczniów zwiększył się też wydatek na ich utrzymanie i ubranie tudzież na sprawienie przyborów naukowych i tem się usprawiedliwia wyższe kwoty, jakie Wydział krajowy wstawił w odnośne rubryki preliminarza tej szkoły.

Nauka, zwłaszcza w przedmiotach fachowych, idzie utartym torem nabytego doświadczenia, a trzymaną jest ściśle na poziomie, jaki dla tego rodzaju szkół jest właściwy, nie ma tam nic, coby mogło podnieść pozory, a nie samą użyteczność; kilkakrotna lustracya w ciągu roku i w czasie głównego egzaminu dokonana przekonała o tem dowodnie Wydział krajowy.

Odwołując się do wspomnianego sprawozdania Dyrekcyi, w którem się mieszczą także bliższe szczegóły i o tej szkole przechodzi Wydział krajowy do omówienia czynności stacyj doświadczalnych.

Stacye doświadczalne.

Główną czynnością, jaką należało zrobić przed otwarciem stacyj, a po powrocie wysłanego za granicę kierownika stacyi doświadczalnej p. Pomorskiego, było ułożenie regulaminów dla stacyj i ustanowienie cennika za prace w stacyach wykonywane. Pragnąc mieć pod tym względem opinię stron interesowanych zaprosił Wydział krajowy c. k komitet Towarzystwa gospodarskiego, Izbę handlową, Dyrekcyę Towarzystwa handlowego, Dyrekcyę Banku hipotecznego i Dyrekcyę Banku rolniczego do wzięcia udziału przez wydelegowanych reprezentantów w naradach nad tym przedmiotem. Na dwóch posiedzeniach, odbytych pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, podpisanego na niniejszem sprawozdaniu, przedyskutowano projekta regulaminów i cenników i po wprowadzeniu drobnych zmian uznano regulamina za dobre a cenniki za odpowiednie.

Z wydaniem regulaminów i z ogłoszeniem cenników rozpoczęły obie stacye swą działalność a o ile już dziś sądzić wolno, otwarcie ich było bardzo na czasie, gdyż czynności, a zwłaszcza w stacyi chemicznej rozwinęły się od razu znacznie. Sprawozdania szczegółowego ze względu na krótki czas trwania stacyj, Wydział krajowy jeszcze w tym roku Wys. Sejmowi nie przedkłada, nie omieszka tego jednak uczynić w swem przyszłorocznem sprawozdaniu o zakładach naukowych dublańskich tak, że odtąd każde następne sprawozdanie będzie zawierało także dokładny obraz działalności stacyj za poprzedzający rok.

Działając w myśl etatu, ustanowionego dla stacyj przez Wys. Sejm rozpisał Wydział krajowy konkurs na posadę asystenta stacyi chemicznej Z pomiędzy kandydatów wybrał Wydział krajowy p. Kosińskiego, ukończonego ucznia szkoły przemysłowej krakowskiej, zatrudnionego przez pewien czas w pracowni chemika miej-

skiego w Krakowie, i zamianował go zgodnio z opinią kierownika stacyi asystentem, poruczając zarazem p. Paczowskiemu, asystentowi przy katedrze botaniki, funkcye asystenta w stacyi botanicznej za remuneracyą, przewidzianą w budżecie.

Co do preliminarza budżetu, to odwołując się do wyjaśnień, umieszczonych tam przy poszczególnych pozycyach, Wydział krajowy pozwala sobie tu uzasadnić bliżej kwotę 600 zł., wstawioną w nadzwyczajnych wydatkach w poz. 9.

Wobec rozszerzającego się z każdym rokiem użycia sztucznych nawozów nadchodzą i coraz liczniej nadchodzić będą do stacyi pytania, jakich właściwie nawozów należałoby użyć na tej lub owej roli. Analiza chemiczna daje w tej mierze bardzo ogólnikowe wskazówki, a jedynie doświadczenia, przeprowadzone z daną ziemią, dadzą wyczerpującą odpowiedź. Pragnąc jednak takie odpowiedzi dawać musi stacya sama zebrać materyały co do potrzeb nawozowych gleb z rozmaitych okolic kraju. By je zaś zebrać, musi przeprowadzić szereg doświadczeń z typowemi glebami naszego kraju używaną powszechnie metodą wazonową Wagnerowską. Do zastosowania zaś tej metody potrzeba niezbędnie szopy do cieniowania, która wraz z ogrodzeniem kosztować będzie 400 zł, tudzież odpowiedniej ilości wazonów i wózków za cenę około 200 zł., tak że cały koszt na to potrzebny wyniesie 600 zł.

Uchwałą z 9. lutego b. r. polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu, aby na następną sesyę sejmową przygotował projekt uzupełnienia kraj. stacyi doświadczalnej w Dublanach, w kierunku dokonywania w kraju lokalnych prób i doświadczeń z nawozami handlowemi, oraz z uprawą rozmaitych gatunków i odmian roślin. Zasięgnąwszy w tej mierze opinii komisyi rolniczej dowiedział się Wydział krajowy, że komitet Towarzystwa gospodarskiego robi w tym roku przy współudziale prof. Pomorskiego takie doświadczenia na próbę w różnych okolicach kraju. Wobec tego postanowił Wydział krajowy czekać na wyniki tych prób a mając przez to pewne dane wystąpić dopiero wobec Wys. Sejmu z pozytywnemi wnioskami.

Kończąc na tem rzecz o stacyach doświadczalnych przechodzi Wydział krajowy do omówienia spraw szkoły gorzelniczej i gorzelni.

Szkoła gorzelnicza i gorzelnia.

Uchwałą *pod 7)* na wstępie przytoczoną polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu przeprowadzić z c. k. Rządem rokowania co do przyczynienia się ze skarbu państwa do kosztów założenia i utrzymania gorzelniczej stacyi doświadczalnej w Dublanach. Wydział krajowy odezwą z dnia 29. marca 1895 L. 22142 odniósł się do c. k. Namiestnictwa a wyłuszczywszy powody, przemawiające za konieczną potrzebą utworzenia takiej instytucyi w kraju, prosił o wyjednanie u Ministerstwa rolnictwa subwencyi ze skarbu państwa w wysokości połowy kosztów założenia i kosztów utrzymania. Wprawdzie nie otrzymał Wydział krajowy dotąd odpowiedzi, sądzi jednak, że Ministerstwo rolnictwa zawiadamiając jak zwykle z początkiem roku o subwencyach przyznanych na rzecz naszych zakładów rolniczych odpowie i w tej sprawie przychylnie. W przypuszczeniu, że ta odpowiedź wypadnie pomyślnie, pozwala sobie Wydział krajowy we wniosku *ad* III. upraszać o pozwolenie na urządzenie takiej stacyi jednak z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że c. k. Rząd zapewni subwencyę na założenie i utrzymanie w wysokości połowy kosztów. Przytem nadmienia Wydział krajowy, że odpowiednią kwotę, mającą być na ten cel użytą, wstawił w rubr. XV. preliminarza budżetu krajowego.

Co się tyczy szkoły gorzelniczej, to wykłady w roku ubiegłym rozpoczęto i ukończono w przepisanym czasie. Uczniów liczyła szkoła dwudziestu czterech w połowie

tutejszokrajowców, w połowie obcokrajowców. Wszyscy przystąpili po skończeniu kursu do egzaminu i zdali go przeważnie z postępem dobrym. Wykłady odbywały się wedle obowiązującego planu naukowego, a w gronie prelegentów zaszła tylko ta zmiana, że prof. Dr. Wawnikiewicz udzielał praktycznego gorzelnictwa w zastępstwie wieloletniego prelegenta praktycznego gorzelnika p. Hordyńskiego, który z ważnych powodów nie mógł w ubiegłym roku udzielać nauki w tym przedmiocie.

Podobnie jak w ubiegłych tak i w tym roku odbył się za zezwoleniem Wydziału krajowego praktyczny kurs w gorzelni dla straży skarbowej i urzędników konceptowych c. k. Dyrekcyi skarbu trwającej sześć dni. W kursie tym brało udział 54 słuchaczów.

Co do preliminarza szkoły nadmienia tylko Wydział krajowy, że się nie różni wcale od budżetu, przyzwolonego przez Wys. Sejm na r. 1895; natomiast prelimarz gorzelni wypadł niekorzystniej od budżetu tegorocznego, a głównym powodem tego jest to, że cenę spirytusu wyprodukować się mającego oznaczono niżej, tudzież że bonifikacya będzie mniejszą, gdyż ilość spirytusu także niżej preliminowano.

W końcu zaznacza Wydział kraj., że dla skoncentrowania administracyi w jednem ręku i zużytkowania praktycznych wiadomości p. dyr. Frommla postanowił oddać mu zarząd folwarku z wiosną r. 1896 i zarząd gorzelni po skończonej tegorocznej kampanii.

Z kolei przechodzi Wydział krajowy do omówienia eksploatacyi torfu na folwarku

Folwark.

Przytoczoną na wstępie pod 8) uchwałą, powziętą dodatkowo już po uchwałach przez komisyę gospodarstwa krajowego zaproponowanych, a powziętą na wniosek wyszły z inicyatywy poselskiej w trakcie obrad nad Dublanami, polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu, aby z pomocą sił fachowych prowadził w tym roku eksploatacyę torfu opalowego w Dublanach tak, aby służyć mogła za wzór licznym właścicielom torfowisk.

Pragnąc wykonać powyższą uchwałę musiał Wydział krajowy przedewszystkiem obmyśleć, skąd wziąć pieniędzy, potrzebnych na eksploatacyę, gdyż Wys. Sejm nie wyznaczył na to żadnego kredytu, a następnie wyszukać siły fachowe w eksploatacyi torfu. Opinia organu doradczego t. j. krajowej komisyi dla spraw rolniczych wskazywała czasowo emerytowanego inżyniera adjunkta kolei państwowych p. Dzbańskiego jako taką siłę fachową, a co do potrzebnych pieniędzy, to objawiła się w tym kierunku, żeby Wydział krajowy zaciągnął na cel eksploatacyi torfu bezprocentową pożyczkę do wysokości 8000 zł. w krajowym funduszu pożyczkowym dla przemysłu rolnego. Opierając się na tem fachowem zdaniu zaangażował Wydział krajowy p. Dzbańskiego i spisał z nim umowę, wedle której miał p. Dzbański prowadzić w tym roku w sposób i systemem, jaki uzna za najodpowiedniejszy eksploatacyę torfu w Dublanach przyrządami tam się znajdującemi kosztem funduszu krajowego i na zysk i stratę tego funduszu pod kontrolą delegata Wydziału krajowego w osobie p. dyrektora Frommla. Za prowadzenie eksploatacyi, kierowanie produkcyą, zmagazynowanie wysuszonego torfu, wydawanie go do sprzedaży, prowadzenie rachunków, słowem za całą manipulacyę techniczną i administracyjną, przyznano p. Dzbańskiemu w umowie wynagrodzenie miesięczne po 200 zł., na ewentualne zaś uzupełnienie maszyn i narzędzi przeznaczono maksymalną kwotę 2000 zł.

W ciągu kampanii przy wyjątkowo sprzyjającej stałej pogodzie wyprodukowano według obliczeń dokonanych przez p. dyrektora Frommla okrągło 5180 ctr. mtr. Koszt robocizny, utrzymania budynków, płaca rzemieślników, zmagazynowanie i różne inne

płace wynoszą razem 3766 zł. 57 ct. Doliczając do tego: płacę stróża 84 zł., najem 9 morgów pola 36 zł., reperacyę szop 20 zł., naładowanie i ważenie 68 zł., płacę maszynisty 291 zł., 66 ct, otrzymamy ogólny wydatek na produkcyę w kwocie 4266 zł. 23 ct. Dzieląc koszta przez wyprodukowaną ilość cetnarów otrzymamy cenę jednego cetnara metrycznego na 82 ct. loco magazyn na torfowisku dublańskiem. W powyższej cenie nie jest liczonym procent od kapitału inwestycyjnego, ulokowanego w machinach, narzędziach i budynkach, tudzież wynagrodzenie p. Dzbańskiego w kwocie 2000 zł.

Ta jednoroczna próba, ponowiona po sześciu latach (Wysoki Sejm w pierwszej sesyi ubiegłego peryodu zakazał dalszej eksploatacyi), przekonała najdokładniej, że eksploatacya torfu w Dublanach może być prowadzona: albo na bardzo wielką skalę przy użyciu znacznych wkładów na inwestycye i przy równoczesnem obmyśleniu najtańszego sposobu do transportowania wyprodukowanego torfu, czego jednak nie może i nie powinna jąć się skomplikowana maszyna administracyjna krajowa, lecz przedsiębiorca prywatny, lub konsorcyum; albo też li tylko na własną potrzebę w sposób praktykowany w ciągu ostatnich lat, poprzedzających tegoroczną próbę, to jest bez żadnych dalszych wkładów inwestycyjnych i bez użycia sił fachowych, których wynagrodzenie nie stoi w żadnym stosunku do wyprodukowanej ilości cetnarów torfu.

Sprawozdanie p. Dzbańskiego, w którem obliczył wyniki kampanii tegorocznej w inny sposób, przedkładamy w załączeniu pod 2.

Wydział krajowy mniema w końcu, że wypadnie powrócić, jeżeli się w ogóle ma torf dalej eksploatować, do sposobu wyprobowanego w ciągu ostatnich lat, lub też, gdyby się znalazł przedsiębiorca, oddać mu za pewnym oznaczonym czynszem od wyeksploatowanej przestrzeni, pokłady torfowe w dzierżawę.

Co do innych czynności, odnoszących się do folwarku dublańskiego, niema Wydział krajowy nic do nadmienia, odwołuje się tylko co do sprawy przyszłej administracyi do wzmianki, jaką pozwolił sobie uczynić przy końcu sprawozdania o szkole gorzelniczej i gorzelni.

Stosując się do wskazówek, zawartych w zeszłorocznem sprawozdaniu komisyi gospodarstwa krajowego, pozwala sobie Wydział krajowy ponowić swój zeszłoroczny wniosek w przedmiocie systemizowania posad kasyera i sekretarza dyrekcyi. Wniosek ten umieszczony *ad* IV. a umotywowany już w zeszłorocznym wywodzie, różni się od zeszłorocznego tylko tem, że Wydział krajowy wysłuchawszy opinii dyrektora, który w ciągu jednorocznego swego pobytu miał możność dokładnego obznajmienia się z całym tokiem urzędowania w dyrekcyi proponuje dla sekretarza wyższą płacę, jak w poprzednim wniosku, gdyż dla spełnienia czynności z tą posadą złączonych, potrzeba koniecznie osobistości o większej inteligencyi, a tem samem mającej uzasadnione większe wymagania co do wynagrodzenia.

Na podstawie powyższego przedstawienia Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o kraj. zakładach naukowych rolniczych w Dublanach, tudzież o gorzelni i folwarku dublańskim.

II. Sejm uchyla dotychczasowe postanowienie o przyznawaniu dodatków pięcioletnich członkom grona nauczycielskiego szkoły wyższej dublańskiej i rozporządza, co następuje:

Dodatek pięcioletni nadaje Wydział krajowy każdemu z członków grona nauczycielskiego kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach podług stopy oznaczonej etatem płac, skoro tenże pełnił na jednej i tej samej posadzie służbę przez pięć lat nieprzerwanie.

Dodatek pięcioletni nie może być udzielony na tej samej posadzie częściej jak 5 razy t. j. za 25 lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury.

Służba pełniona przy innych urzędach lub szkołach niekrajowych, chociażby przyjętą została do emerytury, nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu założyć stacyę doświadczalną gorzelniczą przy krajowej szkole gorzelniczej w Dublanach pod warunkiem, jeżeli się c. k. Rząd przyczyni do tego jednorazowym zasiłkiem równającym się połowie kosztów założenia i corocznym stałym datkiem w wysokości połowy kosztów utrzymania.

IV. Sejm ustanawia następujący etat administracyjny w szkołach rolniczych dublańskich.

a) kasyer-rachmistrz otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

rocznie stałą płacę . . . 1200 zł.
dodatek pięcioletni po . . 150 zł.

b) sekretarz w biurze dyrekcyi otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera:

rocznie stałą płacę . . . 1000 zł.
dodatek pięcioletni po . . 120 zł.

Funkcyonaryusze ci są urzędnikami krajowemi z prawami, objętemi ustanową służby krajowej i statutem emerytalnym.

Z Rady Wydziału kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 13. grudnia 1895.

Marszałek krajowy:
St. hr. Badeni *w. r.*

Sprawozdawca:
Wereszczyński *w. r.*
Członek Wydziału krajowego.

Aleg. 1. do LW. 80.778/95.

Sprawozdanie

Dyrekcyi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach za czas od 1. listopada 1894 do 1. listopada 1895.

Rok szkolny 1894/5 rozpoczął się dnia 1. listopada 1894 po miesięcznem opóźnieniu, spowodowanem budową i urządzeniem internatu, który powołano w ubiegłym roku szkolnym do życia.

Rok ten jest bezsprzecznie jednym z najważniejszych w historyi naszej wyższej szkoły rolniczej z powodu, że internat, którego domagało się wielu światłych mężów w naszym kraju, otworzył Wydział krajowy i oddał do użytku uczącej się młodzieży.

Dyrekcya może, już dziś, po niedługim stosunkowo czasie wyrazić swe zdanie, że zaprowadzenie internatu przynosi i przynosić będzie wielkie korzyści młodzieży szkolnej, a temsamem krajowi.

Założenie podobnego zakładu naukowo-wychowawczego, stojącego pod kontrolą Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, a nie ograniczającego się tylko na samem podawaniu wiedzy, ale będącego także praktyczną szkołą życia wychowanków, zniewala tych ostatnich do ścisłego poznania i wypełniania swych obowiązków, spełnia zatem umiejętnie i w sposób pedagogiczny pierwsze i najgłówniejsze zadanie szkoły.

Dyrekcya zakładu śmiało twierdzić może, że wyższa szkoła rolnicza w Dublanach, którą kraj wyposażył tak hojnie pod względem sił nauczycielskich i przyborów naukowych, odpowie w całem tego słowa znaczeniu swemu zadaniu i przyczyni się, że upadną niektóre uprzedzenia, które są przyczyną, że frekwencya uczniów jest stosunkowo tak małą w naszym kraju tak wybitnie rolniczym.

W dwóch przyczynach, zdaniem Dyrekcyi, leży powód tak małej frekwencyi uczniów w jedynej w kraju wyższej szkole rolniczej, po pierwsze w przestarzałem zapatrywaniu, jakoby do zawodu rolniczego wystarczały zdrowe ręce i kawał ziemi, a nie gruntowne, prawidłowe i systematyczne wykształcenie szkolne, po drugie w pewnym, z powierzchownego tylko poznania wynikającym sądzie o wyższości zagranicznych zakładów naukowych.

Choćby tylko z niniejszego sprawozdania przekona się każdy nie uprzedzony, że szkoła nasza w Dublanach pod względem teoretycznego jakoteż praktycznego uposażenia nie tylko nie stoi niżej, lecz o wiele przewyższa zagzaniczne zakłady naukowe.

Dzisiejszy ustrój i organizacya szkoły dają gwarancyę, że uczniowie po jej ukończeniu wychodzą z pełnem teoretycznem i praktycznem wykształceniem zawodowem, choć może brak im jeszcze doświadczenia w przyszłym zawodzie rolnika, czego już jednak żadna szkoła na świecie dać nie może, prócz chyba szkoły samego życia.

Po tym wstępie niech nam wolno będzie przejść do kroniki zakładu.

Kronika Zakładu.

Dnia 5. grudnia 1894 oddano zakład naukowy pod kierownictwo naszego dyrektora p. Juliusza Frommla, którego zastępował prof. Dr. Ignacy Szyszyłowicz. W uroczystym tym akcie wzięli udział członek Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszczyński, sekretarz Wydziału krajowego p. Marceli Białobrzeski.

Poświęcenie zakładu naukowego odbyło się 24. stycznia b. r. w obecności JE. Marszałka krajowego ks. E. Sanguszki, członków Wydziału krajowego pp. Dra Józefa Wereszczyńskiego i Edwarda Jędrzejowicza, JW. Władysława Struszkiewicza, c. k. Radcy Rządu i inspektora kultury krajowej oraz członków kuratoryi szkoły JW. Tadeusza Langiego i JW. Stanisława hr. Stadnickiego, całego grona nauczycieli i uczniów wyższej szkoły rolniczej.

W czasie tej uroczystości wręczył delegat c. k. Rządu Władysław Struszkiewicz profesorowi Romanowi Wawnikiewiczowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

JW. Radca Wydziału krajowego Pan Dr. J. Wereszczyński zwiedzał kilkakrotnie szkołę, jak nie mniej radca ministeryalny p. Władysław Struszkiewicz i członkowie kuratoryi. Podczas zaś sesyi sejmowej zaszczycili Dublany odwiedzinami JW. Panowie posłowie M. Gnoiński, Stanisław Jędrzejowicz, Edward Jędrzejowicz, Tadeusz Langie, Zdzisław Obertyński, Oskar Sznell, Stanisław hr. Stadnicki.

W ciągu roku przybyli do zakładu celem poznania g⁰ JWP. Dr. Gustaw Romer, Dr. Zdzisław Marchwicki, I. wiceprezydent miasta Lwowa delegat ministerstwa spraw wewnętrznych radca Bernard Sperck, w towarzystwie protomedyka p. Dra Merunowicza i prof. J. Kubickiego, dyrektor chemicznej wiedeńskiej stacyi prof. Dr. E. Meissel w towarzystwie p. radcy Struszkiewicza i p. E. Koppensa, b. kierownika stacyi kultury torfu w Rudniku.

W tymże samym miesiącu odbyła się wycieczka lwowskiego Towarzystwa politechnicznego do Dublan, celem zwiedzenia eksploatacyi torfowisk dublańskich, powierzony, rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 19. marca L. 18.764, inżynierowi Stanisławowi Dzbańskiemu.

W kronice żałobnej należy zaznaczyć zgon ś. p. Zygmunta Strusiewicza, b. dawnego długoletniego profesora i dyrektora szkół rolniczych oraz organizatora niższej szkoły.

Dekretem do L. 51.182 udzielił Wysoki Wydział krajowy prof. adj. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu 600 zł. na podróż naukową, celem zwiedzenia urządzeń stacyi doświadczalnych-rolniczych.

Dekretem do L. 51.182 poruczył Wysoki Wydział krajowy kierownictwo stacyi botaniczno-rolniczej prof. Dr. Ignacemu Szyszyłowiczowi.

Dekretem do L. 69.030 z d. 6. grudnia wyraża Wysoki Wydział krajowy prof. Dr. Szyszyłowiczowi uznanie za zastępstwo Dyrekcyi i zajęcie się urządzaniem domu zakładowego.

Rozporządzeniem z d. 27. lutego do L. 72.392 udzielił Wysoki Wydział krajowy prof. Tomaszowi Rylskiemu dłuższego urlopu celem poratowania zdrowia, powołując na zastępstwo prof. adj. Monasterskiego.

Dekretem z d. 21. stycznia do L. 5.021 wysłał Wysoki Wydział krajowy prof. Dra Szyszyłowicza i Dra Pańkowskiego do Wiednia celem bliższego poznania kursów, urządzonych dla praktycznych rolników na „Hochschule für Bodencultur“.

Dekretem z d. 12. lutego L. 10.743 przyznaje Wysoki Wydział krajowy dodatki pięcioletnie prof. K. Pańkowskiemu i Dr. R. Wawnikiewiczowi.

Dekretem z d. 1. marca L. 15.263 poruczył Wysoki Wydział krajowy kierownictwo stacyi kontrolnej doświadczalnej chemiczno-rolniczej prof. adj. J. Mikułowskiemu-Pomorskiemu.

Dekretem z d. 5. marca L. 15.757 stabilizował Wysoki Wydział krajowy prof. Juliusza Olszowego na posadzie profesora rolnictwa.

Dekretem z d. 3. marca L. 15.760 zamianował Wysoki Wydział krałowy p. Adama Karpińskiego asystentem przy katedrze rolnictwa.

Dekretem z d. 3. marca L. 15.759 zamianował Wysoki Wydział krajowy p. Józefa Paczoskiego asystentem przy katedrze botaniki.

Dekretem z d. 22. marca L. 17.560 uwiadomił Wysoki Wydział krajowy Dyrekcyę o przyznaniu prof. Dr. Romanowi Wawnikiewiczowi, kierownikowi szkoły gorzelniczej, tytułu Dyrektora szkoły gorzelniczej.

Dekretem z d. 5. kwietnia L. 23.425 zamianował Wysoki Wydział krajowy p. Ignacego Kosińskiego asystentem przy stacyi chemiczno-rolniczej doświadczalnej.

Reskryptem z d. 14. maja L. 30.846 udzielił Wysoki Wydział krajowy urlopu prof. Dr. R. Wawnikiewiczowi na wyjazd do Wiednia w sprawie wzięcia udziału w komisyi egzaminacyjnej dla inspektorów gorzelniczych.

Dekretem z d. 21. maja L. 21.625 zamianował Wysoki Wydział krajowy komisarzami egzaminacyjnymi dla egzaminu głównego: pp. Władysława Struszkiewicza, Tadeusza Langiego, Bronisława Skibniewskiego, Kazimierza Wiktora, Stanisława Stadnickiego i Witolda ks. Czartoryskiego.

Dekretem L. 35.325 zamianował Wysoki Wydział krajowy prof. Juliusza Olszowego asesorem doradczym stacyi doświadczalnych.

Dekretem z d. 9. lipca L. 42.203 udzielił Wysoki Wydział krajowy urlopu doc. K Malsburgowi celem poratowania zdrowia.

Rozporządzeniem z d. 21. czerwca L. 17.602 przyznał Wysoki Wydział krajowy odpowiednią kwotę prof. Dr. R. Wawnikiewiczowi na pomieszkanie we Lwowie — mieszkanie zaś po prof. Dr. R. Wawnikiewiczu oddał Wysoki Wydział krajowy prof. adj. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu.

Dekretem z d. 13. lipca L. 40.035 zawiadomił Wysoki Wydział krajowy o pozwoleniu c. k. Starostwa na utrzymanie apteczki domowej w Dublanach.

Rozporządzeniem z d. 3. sierpnia L. 47.770 udzielił Wysoki Wydział krajowy urlopu do dnia 9. września b. r. p. Gabryelowi Lipskiemu, prefektowi domu zakładowego.

Dekretem z d. 16. września L. 49.739 zamianował Wysoki Wydział krajowy Dra Mieczysława Pańkowskiego docentem szkoły.

Dalszym dekretem z d. 16. września L. 57.690 poruczył Wysoki Wydział krajowy docentowi K. Malsburgowi zastępstwo chorego prof. Piotrowskiego w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Reskryptem z d. 23. lutego do L. 3.399 zamianował JE. Pan Minister oświaty prof. Dra Ignacego Szyszyłowicza docentem prywatnym do systematyki i morfologii roślin na c. k. uniwersytecie lwowskim.

Dekretem z d. 14. października 1895 L. 65.726 zamianował Wysoki Wydział krajowy prof. Dra Stefana Pawlika docentem „encyklopedyi rolnictwa“ w krajowej średniej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Dekretem z d. 18. października 1895 L. 52.503 przyznał Wysoki Wydział krajowy prof. adj. Piotrowi Monasterskiemu dodatek osobisty 150 zł. w uznaniu jego długoletniej i skutecznej pracy.

Dnia 7. października odbył się w obecności JWP. Radcy Władysława Struszkiewicza i całego grona nauczycielskiego wykład habilitacyjny Dra Mieczysława Pańkowskiego.

Kolegium profesorów odbyło w ciągu roku szkolnego 13 posiedzeń.

Grono nauczycielskie.

Dyrektor: Juliusz Frommel od 5. gzudnia 1894 r. (przedtem prof. Dr. Ign. Szyszyłowicz), przewodniczący kolegium profesorów.

Profesorowie:

Pańkowski Kazimierz, prof. hodowli zwierząt gospodarskich i administrator folwarku.
Rylski Tomasz, prof. inżynieryi wiejskiej.
Wawnikiewicz Roman Dr., prof. chemii i technologii, dyrektor szkoły gorzelniczej i gorzelni.
Szyszyłowicz Ignacy Dr., prof. botaniki i docent ogrodnictwa, kierownik stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej.
Olszowy Juliusz, prof. rolnictwa.
Pawlik Stefan Dr., prof. administracyi wiejskiej, sekretarz kolegium profesorów.
Pawlikowski Jan Gralbert Dr., prof. ekonomii politycznej statystystyki i ustaw rolnych.

Profesorowie adjunkci:

Manasterski Piotr, dla mineralogii, petrografii i geologii.
Mikułowski-Pomorski Józef, dla chemii rolnej, kierownik stacyi doświadczalnej chemi rolniczej.

Docenci:

Szulc Kazimierz, doc. fizyki, geografii fizycznej, meteorologii i klimatologii.
Kowalewski Mieczysław Dr., docent zoologii.
Piotrowski Gustaw Dr., docent fizyologii zwierząt.
Pańkowski Mieczysław Dr., docent hodowli zwierząt gospodarskich.
Malsburg Karol, docent hodowli bydła (obecnie w Czernichowie).
Kubicki Józef, docent weterynaryi z tytułem profesora.
Lipiński Bronisław, docent leśnictwa.
Finkel Ludwik Dr., docent historyi i literatury polskiej.
Blauth Jan, inżynier, docent melioracyi rolnych.
Rozwadowski Tadeusz, inżynier, docent nauki rybactwa.

Kancelarya Dyrekcyi:

Dyrektor — j. w.
Kasyer i rachmistrz: Maryan Krasuski, przydzielony z departamentu Wydziału krajowego.
Pisarz-sekretarz Dyrekcyi: Władysław Komarnicki do 15. lutego 1895, następnie Antoni Świegocki.

Kapelani zakładowi:

Ks. Jaszowski Błażej, Dr. Św. Teologii obrz. rzymsko-katol.
Ks. Konowalec Włodzimierz obrz. grecko-katol.

Sekretarz zakładowy i kierownik apteki zakładowej: Dr. Michał Rozłucki.

Służba zakładowa:

1 woźny i 4 stróżów.

Pracownie, zbiory i muzea.

Pracownia botaniczna.

Kierownik: prof. Dr. Szyszyłowicz.
Asystent: Józef Paczowski.
Laborant: Szymon Wojciechowski.

Ogród botaniczny.

Kierownik: prof. Dr. Szyszyłowicz
Asystent: Józef Paczowski.
Ogrodnik: Emil Mentzel.
Pomocnik ogrodn.: Marek Wieczorkowski.

Pracownia zoologiczna i zbiór modeli anatomicznych

Kierownik: docent, a zarazem asystent Dr. Mieczysław Kowalewski.
Preparator: Eugeniusz Znatowicz.

Gabinet fizyczny.

Kierownik: doc. Kazimierz Szulc.
Laborant: Śliwa Józef.

Pracownia chemiczna.

Kierownik: Dr. Roman Wawnikiewicz.
Adjunkt, pełniący obowiązek asystenta: Manasterski Piotr.
Laborant: Siciarz Józef.

Gabinet mineralogiczny.

Kierownik: prof. adj. Manasterski Piotr.
Laborant: Siciarz Józef.

Pracownia chemii rolnej.

Kierownik: adj. Mikułowski-Pomorski.
Laborant: Zając Jędrzej.

Pracownia i muzeum rolnicze.

Kierownik: prof. Juliusz Olszowy.
Asystent: Adam Karpiński.
Laborant: Zając Jędrzej.

Pole doświadczalne.

Kierownik: prof. Juliusz Olszowy.
Asystent: Adam Karpiński.
Laborant: Zając Jędrzej.

Muzeum (mechaniki rolniczej) inżynieryi wiejskiej.

Kierownik: prof. Tomasz Rylski.
Laborant: Józef Śliwa.

Pracownia mleczarska.

Kierownik: prof. Kazimierz Pańkowski.
Docent: Malsburg Karol i Dr. Mieczysław Pańkowski.

Zbiory administracyjne.

Kierownik: prof. Dr. Stefan Pawlik.

Zbiory melioracyi rolnych, leśnictwa, rybactwa, fizyologii zwierząt i anatomii powierzono opiece miejscowych docentów.

Biblioteka i czytelnia profesorska.

Kierownik: docent Kazimierz Szulc.

Frekwencya.

W roku szkolnym 1894/5 uczęszczało uczniów, a mianowicie:

dawnych *) z r. 1893/4	17
przyjętych w r. 1894/5	18
Razem uczniów	35
Z tych było na I. roku	18
„ II. „	11
„ III. „	6
Razem	35 uczniów.

Stosownie do odbytych studyów można ich podzielić:

z wyższych zakładów naukowych	5
przyjęto na podstawie egzaminu dojrzałości	15
„ „ „ „ wstępnego	15
Razem	35

Wedle społecznego stanowiska było:

synów właśc. większych posiadłości ziemskich	18
„ dzierżawców większych posiadłości ziemsk.	3
„ właśc. mniejszych posiadłości ziemskich	3
„ oficyalistów gospodarskich	3
„ przemysłowców, urzędników i innych	8
Razem	35
Opuściło szkołę w ciągu roku szkolnego dobrowolnie	5
Po ukończeniu studyów uzyskało absolutoryum uczniów	6

*) Dyrekcya zaznacza, iż wielu uczniom nie pozwoliły władze rosyjskie powrócić do szkoły.

Egzamina.

Egzamina dzielą się na 2 kategorye:
1) na egzamin główny z rolnictwa, chemii rolnej, hodowli i administracyi;
2) na egzamina szczegółowe z pojedynczych przedmiotów.

Egzaminów szczegółowych było ogółem . . . 75
a to: z stopniem celującym 4
„ bardzo dobrym 18
„ dobrym 13
„ dostatecznym 34
„ niedostatecznym 6

Według nauk dzielą się powyższe egzamina na złożone z dobrym stopniem:
z fizyki 14
z chemii 7
z mineralogii, petrografii i geologii . . 13
z botaniki ogólnej i szczeg. i fizyologii roślin . 9
z zoologii i anatomii i fizyologii zwierząt dom. . 12
z inżynieryi wiejskiej 5
z ekonomii politycznej i skarbowości . . 0

Egzamin z inżynieryi wiejskiej przeniesiony na rok 1895/6; kilku uczniom pozwolono poprawić i uzupełnić egzamina w terminie powakacyjnym.

Obowiązujących kollokwiów złożono w bieżącym roku szkolnym w ogólnej liczbie 79.

Egzamin główny ustny po ukończeniu studyów złożyło z postępem 6; zgłosiło się do egzaminu głównego ogółem 7 uczniów. W tej liczbie 2 z tych, którym w terminie powakacyjnym r. 1894/5 zdawać pozwolono. Z trzeciego roku z 6-ciu uczniów przystąpiło do egzaminu głównego 5 w terminie pierwszym, ostatni ma zdawać w bieżącem półroczu 1895/6.

Skład komisyi egzaminacyjnej: Tadeusz Langie jako przewodniczący, Stanisław hr. Stadnicki, Władysław Struszkiewicz, Juliusz Frommel, J. Mikułowski-Pomorski (w zastępstwie); przy grudniowym terminie w obecności Dra Juliusza Kleeberga jako komisarza rządowego, oraz Dra Józefa Wereszczyńskiego i M. Białobrzeskiego (z kolegium prof. Kazimierz Pańkowski, Juliusz Olyzowy i Dr. Stefan Pawlik) przyznała kandydatom następujące stopnie:

z postępem bardzo dobrym 1
„ dobrym 3
„ dostatecznym 2

Reprobowano na rok jednego kandydata, który jednakowoż z przyczyny od niego nie zależnej do powtórnego egzaminu nie mógł się stawić.

Miejsca funduszowe i stypendya.

Dla niezamożnej młodzieży, mającej chęć do wyższego wykształcenia fachowego, otwarto w myśl polecenia Wys. Sejmu 12 miejsc funduszowych w tutejszej wyższej szkole. Uczniowie ci, pozbawieni wszelkich kłopotów codziennego życia, mogą się oddać zupełnie nauce, zasłużywszy sobie na to dobrodziejstwo przez odpowiednie postępy w nauce i wzorowe zachowanie, — mają sposobność przygotowania się do późniejszego działania w kraju naszym jako administratorowie dóbr, nauczyciele średnich i niższych szkół rolniczych i t. p.

Instytucya ta okazała się niezmiernie potrzebną już z początkiem roku szkolnego 1895/6 było takich kandydatów, mających kwalifikacye do korzystania z tego dobrodziejstwa 8, których z braku miejsca nie można było przyjąć do szkoły.

Dyrekcya tuszy nadzieję, iż Wysoki Sejm raczy w tym roku ilość tych miejsc fundnszowych jeszcze powiększyć, a owoce takiej wspaniałomyślności kraju pewnie nie chybią; dość liczna bowiem ilość stypendyów okazuje się jako niewystarczającą.

W roku szkolnym 1894/5 przyznano 16 uczniom wyższej szkoły 16 stypendyów w łącznej kwocie 2.480 zł.

Stypendyum z funduszu Amalii hr. Stadnickiej uzyskał uchwałą komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego z d. 1. lipca L. 964 ukończony słuchacz Władysław Pawelski.

Oprócz tego nadał wspomniany komitet uchwałą z d. 1. lipca L. 965 stypendyum z fundacyi ś. p. Stanisława hr. Borkowskiego w kwocie 500 zł. ukończonemu słuchaczowi Adolfowi Ponińskiemu. Obydwaj kandydaci kształcą się na przyszłych nauczycieli rolnictwa dla niższych szkół rolniczych.

Nie rozpisano zaś w b. r. konkursu na stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Kucharskiego z powodu braku funduszów.

P. Mieczysław Pańkowski przebywał za stypendyum zagranicznem Wysokiego Wydziału krajowego na studyach w Lipsku, gdzie po przedłożeniu rozprawy dyssertacyjnej p. t. „Einfluss verschiedener Grünfutterarten auf die Zahl und die Grösse der Fettkügelchen in der Kuhmilch“ i złożeniu ustnego egzaminu, uzyskał stopień doktora filozofii.

Następnie odbył Dr. M. Pańkowski podróż naukową kosztem funduszu krajowego; zwiedził stacye doświadczalną rolniczą w Kiel, następnie Holsztyn, Holandyę, część południowych Niemiec, Szwajcaryę, wreszcie wystawę rolniczą niem. Towarzystwa gospod. w Kolonii. Dr. M. Pańkowski ogłosił w „Rolniku“ z d. 7. i 14. września b. r. obszerniejsze sprawozdanie z tej podróży p. t. „Zapiski z podróży naukowej“.

Wycieczki.

Dzięki funduszom, wyznaczonym przez Wysoki Sejm i Wysoki Wydział krajowy w b. r. urządzono naukową wycieczkę profesorów z uczniami na większą skalę, a mianowicie do Wielkopolski, celem zwiedzenia tamtejszych gospodarstw i wystawy w Poznaniu.

Do urzeczywistnienia wycieczki przyczyniła się również w wysokiej mierze gościnność Wielkopolan, którym też Dyrekcya składa niniejszem najgorętsze podziękowanie.

W wycieczce tej pod kierownictwem prof. K. Pańkowskiego wzięli udział prof. J. Olszowy, Dr. St. Pawlik, P. Manasterski, J. Mikułowski-Pomorski i asystent J. Paczowski, oraz uczniowie II. i III. roku.

Przed wycieczką podał prof. Dr. Stan. Pawlik zgromadzonym słuchaczom: „Zarys stosunków gospodarczych w Wielkopolsce“, a prof. Dr. Jan Pawlikowski objaśnił następnie w specyalnym wykładzie: Instytucyę włości rentowych.

Po wycieczce zaś odbywało się kilkogodzinne konwersatoryum, przy współudziale wszystkich uczestników wycieczki, tak profesorów, jak uczniów, którego celem było szczegółowe przedyskutowanie całej wycieczki *).

Wobec przygotowanego z góry planu przez komitet obywatelski, który na przyjęcie uczestników wycieczki zawiązał się z ramienia centralnego Towarzystwa gospodarskiego dla W. Ks. Poznańskiego i grona obywateli m. Poznania, cel tegorocznej wycieczki w Poznańskie osiągnięto w zupełności.

Uczestnicy jej mieli sposobność naocznego przekonania się o wynikach umiejętnej pracy obywatelskiej, zmierzającej we wszystkich kierunkach do zapewnienia bytu materyalnego rolników, znajdujących się w nader trudnych warunkach materyalnych, ekonomicznych i politycznych.

W sobotę 1. czerwca b. r. po południu wspaniałymi pojazdami podmiejskich włościan gminy Jerzyce, zawieziono uczestników do fabryki nawozów sztucznych, będącej obecnie własnością Towarzystwa akcyjnego, dawniej Maurycego Milcha i spółki. Fabryka ta jest najznaczniejszą w kraju; obejmuje ona obecnie 3 zakłady do wydobywania kwasu siarkowego, zbudowane w r. 1871, a powiększone trzykrotnie w r. 1889. Za pomocą wydobytego kwasu siarkowego, wytwarza się z fosfatów, dawniej rosyjskich, obecnie sprowadzonych z Ameryki północnej (z Florydy), superfosfaty.

Oprócz tego zwiedzono tamże znajdującą się fabrykę kleju, w której wyrabia się z surowych kości, sprowadzonych z Niemiec i z Królestwa Polskiego klej, żelatyna, proszek klejowy, tłuszcz z kości i mąkę z kości wszelkiego rodzaju. Sześć młynów przerabia znaczne ilości żużli Thomasa, sprowadzanych z hut szląskich.

Roczna produkcya wszystkich fabrykatów wynosi 1,000.000 cetnarów, które rozchodzą się w W. Księstwie Poznańskiem, na Szląsk, Pomorze, Brandenburgię, Prusy zachodnie, wreszcie do zaboru rosyjskiego, do Skandynawii, Austryi, Anglii i Ameryki.

Fabryka posiada od r. 1891 własny tor kolejowy, 800 m. długi, łączący ją z głównym torem, z 4-torowym dworcem; ma własną straż pożarną, kuźnię, blacharnię, kotlarnię, warstat ciesielski, oraz młyn do żużli Thomasa na górnym Szląsku.

---

*) Według opracowania Dra Stan. Pawlika.

W fabryce pracuje około 350 robotników, pomiędzy którymi przeważną część stanowią Polacy, zajęci niestety najcięższą i szkodliwą dla zdrowia robotą. Szczegółowe wyjaśnienia dawali uczestnikom wycieczki: dyrektor fabryki i miejscowy chemik.

Urządzona z postępem według zasad nowoczesnej techniki, była niesłychanie cennym i pouczającym objektem demonstracyjnym.

W niedzielę rano po nabożeństwie w kościele farnym, udali się uczestnicy wycieczki na zwiedzanie pamiątek i osobliwości miasta Poznania. Zwiedzono muzeum imienia Mielżyńskich, Towarzystwo przyjaciół Nauk, obejmujące cenną bibliotekę, galeryę obrazów, gabinet rycin, gabinet numizmatyczny, muzeum historyczne, gabinet Kraszewskiego, muzeum przyrodnicze i archeologiczne. Następnie zwiedzono ratusz, tum i teatr polski.

Popołudniu udano się na plac wystawy, gdzie znowu głównie dział maszyn rolniczych i wszystko szczegółowo oglądano, co jest w związku z gospodarstwem wiejskiem. Następny dzień t. j. w poniedziałek rano poświęcono również wystawie, szczególniej działowi machin gorzelniczych, fabryki znanej ze znakomitych wyrobów pp. Urbanowskiego, Romockiego i spółki w Poznaniu. Nader szczegółowe objaśnienia pp. Urbanowskich co do okazów w ich pawilonie umieszczonych, były nadzwyczaj ciekawe i pouczające.

Uczestnikom rozdano katalogi wydane przez wspomnianą firmę, w których znajduje się bardzo wiele cennych rysunków i dokładnych opisów machin gorzelnianych.

W pawilonie głównym, dział pracy kobiet przypomniał zwiedzającym wystawę lwowską, a możemy się poszczycić, że praca Polek daleko poważniej, piękniej i gustowniej się przedstawia, aniżeli Niemek. Panie Wielkopolanki podejmowały w pawilonie uczestników wyrobami domowego przemysłu.

Pomiędzy wieloma naszymi wystawcami poważne miejsce zajmują obok wyżej wymienionych, maszyny Cegielskiego, wyroby stolarskie Zeylanda, papierosy Sulimy, likiery Kasprowicza, wyroby kamieniarskie Krzyżanowskiego (także i nasze firmy: zapałki Szujski, Moraczewski i spółka, perfumy, kosmetyki i t. p. Ihnatowicza, nawozy sztuczne Wanga, wyroby mączne młyna parowego Marynowski i br. Brunicki) i wiele innych z Księstwa, świadczących o chlubie polskiego przemysłu.

W poniedziałek popołudniu staraniem Dra Teodora Kalksteina, dyrektora banku ziemskiego, udała się wycieczka do Naramowic, celem zobaczenia włości rentowych, założonych tamże przez bank ziemski w Poznaniu. Obszerny wykład Dra Kalksteina dał obraz rozumnej, solidarnej pracy, ludzi przejętych gorącą chęcią służenia jednej wielkiej idei utrzymania w swych rękach drogiego ojczystego kawałka ziemi, a o owocach tej pracy przekonali się uczestnicy wycieczki naocznie.

Część Naramowic, kupioną przez znanego w tym kierunku p. Taczanowskiego, obejrzano dzięki uprzejmości właściciela. Grunta Naramowic są dwojakiego rodzaju; wyżej położone pochodzenia lodowcowego, lecz z większą ilością głazów narzutowych, niższe zaś murszowate napływy, które tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnie silnie dawek żużli Thomasa i kainitu, oraz przy przemięszaniu warstwy wierzchniej ze spodnią więcej piaszczystą, przedstawiają się oczom jako bujne łąki. Górne pola bez kainitu i żużli obyć się nie mogą, a uczestnicy wycieczki podziwiali wspaniałe żyto na lotnym piasku po łubinie z dodatkiem wspomnianych nawozów.

Kierunek hodowli bydła w Naramowicach wobec bliskości dobrego miejsca zbytu, jakiem jest miasto Poznań, jest mleczny i opasowy. Krowy, które zaczynają tracić mleko, idą na opas, i bywają chętnie nabywane przez rzeźników poznańskich za dobrą cenę.

Późnym wieczorem powrócono do Poznania, z myślą, że nazajutrz rano wyruszymy do gospodarstw i zakładów przemysłowych, położonych na kresach W. Księstwa Poznańskiego.

We wtorek też rannym pociągiem wyjechaliśmy wedle z góry ułożonego planu do Wronek. Zastęp pojazdów hr. Mieczysława Kwileckiego oczekiwał nas na stacyi i po kilku minutach stanęliśmy przed fabryką syropu i krochmalu, będącego własnością „Banku rolniczo-przemysłowego“. Po powitaniu uczestników przez dyrektora fabryki Wgo Łubieńskiego przystąpiono do zwiedzenia. Szczegółowych objaśnień udzielali: dyrektor Łubieński i miejscowy chemik. Fabryka wyrabia syrop Capillair, syrop do jedzenia, cukier Capillair, mąkę kartoflaną i krochmal kartoflany. Krochmalarnia jest urządzona według systemu rynewkowego.

Po nader gościnnem przyjęciu wsiedliśmy ponownie do pojazdów celem dalszego wypełnienia programu t. j. zwiedzenia majątków Mieczysława i Stefana hr. Kwileckich, Oporowa i Dobrojewa, położonych w powiecie szamotulskim.

Gleby obydwóch majątków są pochodzenia lodowcowego, piaszczyste glinki rozmaitej zwięzłości o podglebiu trudno przepuszczalnem, wskutek czego ich własności

fizykalne są nieszczególne, i z tego powodu w latach suchych gleba bardzo wysycha, w latach zaś mokrych i na wiosnę jest zbyt wilgotną, konieczną tedy melioracyę w obydwóch majątkach w znacznej części już przeprowadzono.

Z nawozów sztucznych używano od dawna (30 lat) superfosfatów, dziś po części zastąpiono je żużlami Thomasa, wskutek czego według słów Mieczysława hr. Kwileckiego, koniczyna czerwona zaczęła się dopiero w ostatnich latach udawać, dzięki stałym, silnym dawkom kwasu fosforowego. Z zewnętrznej charakterystyki gleby samej wnioskować można, że jest w stadyum III-ciem według prof. Czarnomskiego (patrz: „Rola jej pochodzenie i gatunki"), t. j. utraty alkaliów i kwasu fosforowego, i że opłacać się będzie tylko przy stosowaniu nawozów fosforowych i użyciu potasowych. W r. b. właściciel Oporowa zachęcony rezultatami sąsiadów, zaczyna stosować kainit i sądzimy, że w ten sposób rentowność dotychczas wyłącznie używanych nawozów fosforowych i azotowych znakomicie podniesioną zostanie, i zapewnione będą plony koniczyn, tak ważną rolę w tamtejszem gospodarstwie odgrywające.

Naturalne warunki gleby przez swoją różnorodność na niewielkiej nawet przestrzeni pojedynczych niw, utrudniają w wysokim stopniu prowadzenie gospodarstwa i z innych względów nie zbyt łatwego.

Płodozmian w Oporowie na folwarku Bobulczyn obejmuje 19 pól po 106 mórg magdeburskich:

1. Ugór. XX. *).
2. Ozimina.
3. Okopowe (ziemniaki).
4. Jarzyna na saletrze chilijskiej, 50 funt.
5. Koniczyna.
6. Żyto na superfosfacie 18%, 50 funt.
7. Żyto.
9. Mięszanka na ziarno.
10. Żyto. X.
11. Ugor.
12. Żyto. XX.
13. Ziemniaki.
14. Ziemniaki. X.
15. Jarzyna na sal. chil., 50 ft.
16. Koniczyna czerwona.
17. Koniczyna czerwona.
18. Żyto na superfosfacie 18%, 50 ft.
19. Żyto.

Folwark główny majątku Dobrojewo obejmujący 2.200 morgów magd. ziemi ornej i 370 m. łąk, ma płodozmian następujący:

1. Koniczyna pastwisko.
2. Żyto na 1. cetnarze superfosfatu 18%.
3. Ziemniaki, marchew, buraki past. XX.
4. Groch, mięszanka, bobik na 1 cetn. superf. 18%.
5. Żyto, pszenica na saletrze chilijsk., 50 ft.
6. Żyto X., saletra chilijsk., 25 ft.
7. Owies, jęczmień na saletrze chilijsk., 40 ft.
8. Ugór podsiany zieleniną. XX.
9. Żyto, pszenica.
10. Ziemniaki.
11. Ziemniaki XX.
12. Jęczmień, owies na sal. chil., 30 ft.
13. Koniczyna, przelot, trawy.

Na polach po za rotacyą będących:

1. Ziemniaki. XX.
2. Łubin i seradela na ziarno.
3. Żyto, 50 ft. 18% superf.

Skład inwentarza żywego w folwarku dobrojewskim:

koni roboczych . . .	30 sztuk
wołów roboczych . . .	24 »

*) XX. oznacza pełną dawkę nawozu stajennego.
X. „ pół nawozu.

krów mlecznych . . .	63
buhajów	4
źrebaków	30
jałownika	74
cieląt	58

W obydwóch majątkach uprawiają, celem zmniejszenia ryzyka w dochodzie różne odmiany poszczególnych roślin, i tak żyto: Blomeyer, Bestehorn i Pirnajskie; owies: Beseler i proboszczowski; ziemiaki: Wielki kanclerz, Ateny, Niebieskie olbrzymy, Juno, książe Lippe, prezydent Junker, dr. Lucius, Early-rose, Eerly-Perl, Imperarory i t. d., w końcu pszenicę Kostromkę i jęczmień morawski, Hanna i Chevalier. Oziminy dają prawie zawsze wyższe plony, aniżeli jarzyny. Uprawa roli staranna nie pozostawia nic do życzenia, rozkład dawek nawozowych właściwy; mniej cokolwiek starania w przechowywaniu i konserwowaniu mierzwy stajennej. Pola obydwóch majątków przedstawiają figury mniej więcej regularne, niepoprzerywane gruntami włościańskimi, lub też innych sąsiadów. Drogi w majątkach utrzymywane są bardzo starannie, po większej części obsadzone drzewami, z których wiele jest owocowych. Dochód z drzew owocowych bywa wydzierżawianym sadownikom. Ogrody otaczające dwory, mają wszystkie cechy wykwitnych parków, oprócz tego rozległe ogrody warzywne i sady dostarczają wyborowych gatunków warzyw i owoców wszelkiego rodzaju. Z ostatnich wyrabiane bywają wina i nalewki owocowe.

Wszystkie budynki gospodarskie, tak dla służby jak i dla inwentarzy żywych i martwych utrzymywane są nadzwyczaj starannie; znaczna liczba budynków wspaniałych, przeważnie murowanych z cegły lub kamienia (głazy narzutowe) pokrytą jest gontem lub dachówką. Dawniejsze owczarnie przerobiono na chlewki. W każdym budynku napotykamy sklepienia, kamień, cement i żelazo z wykluczeniem prawie zupełnie drzewa; okna duże, wszędzie dużo światła i powietrza, a nadzwyczajny porządek zaspokaja nawet największe wymagania.

Intenzywność tych gospodarstw występuje wybitnie przy bardzo obszernem zastósowaniu narzędzi i machin. Inwentarze martwe każdego majątku przedstawiają się okazale co do liczby i rozmaitości; dążenie zaś ogólne objawia się w zastosowaniu natężającej siły pary o ile tylko warunki nato pozwalają.

Kierunek hodowli inwentarza żywego musiał podążyć za zmianą warunków ekonomicznych. W Oporowie, gdzie dawniej sprzedawano corocznie 150 baranów cienko-wełnistych redukowano systematycznie hodowlę owiec, a w ostatnich latach zmieniono i kierunek hodowli. Najlepsze matki poszły do majątków Mieczysława hr. Kwileckiego w Królestwie Polskim w Kaliskiem położonych, gorszy materyał z lepszymi figurami pozostał na miejscu w Oporowie i ten pokrywa się baranami Rambouilletami. Lichsze okazy jako półroczne podpasione sztuki, zasilają jatki berlińskie. Zwrot w produkcyi więcej ku mięsu jak ku wełnie jest tem więcej charakterystycznym, że owczarnia w Oporowie dzięki wytrwałej i umiejętnej pracy doświadczonego właściciela, może się pochlubić pierwszorzędnemi odznaczeniami na wystawach wszechświatowych.

Z chwilą umiejszenia hodowli owiec, zwrócono nakłady i pracę ku bydłu rogatemu i trzodzie chlewnej, a na te rodzaje produkcyi wskazywały nie same tylko warunki ekonomiczne, ale i znaczna ilości odpadków z powstających przemysłów jakoto z cukrowarstwa: wytłoki buraczane z gorzelnictwa: braha i z mleczarstwa: mleko chude i serwatka.

W Bobulczynie mniej krów, przeważa kierunek opasowy; znaczna ilość bydła w celach opasowych dokupywaną bywa w Prusach wschodnich; za cetnar żywej wagi płaci się od 25—26 marek, opasowy zaś sprzedawane bywają po 32—36 marek. Kupuje się wołki 2 i 3-letnie nizinnego pochodzenia, najczęściej wschodnio-pruskie holendry, dobrej budowy, które w okresie 3 do 4 miesięcy opasają się dosyć łatwo. Podstawą tych opasów są wytłoki buraczane z sieczką, wywary gorzelniane, ziemiaki, część buraków pastewnych, bardzo mało siana i koniczu i w końcu makuchy. Wytłoki buraczane, dołowane w prymitywny sposób w jamach ziemnych, bywają bardzo chętnie przez bydło jedzone. Bydło zmienia się 3 do 4 razy do roku.

Drugim rodzajem użytkowego bydła są krowy mleczne, utrzymywane cały rok na stajni. Są to przeważnie wschodnio-pruskie holendry, których figury nie wstępują Oldenburgom. Pełne za łopatkami, dobrze zasklepione, kwadratowe, często doskonałe dójki, wagi 500—600 klgr. Karmę stanowią wytłoki buraczane z sieczką, buraki, ziemniaki, wywary z dodatkiem 1 klg. makuchu i $1^1/_2$ — 2 kg. grysu.

Udoje n. p. w kluczkowskiej stajni dochodzą do 3000 liter rocznie od sztuki, w szeregu lat dzienny udój wynosi od $8^3/_4$ — $9^1/_4$ litra. Zadziwiającem jest, iż bydło to od 30 lat nie zapadło na epidemiczne choroby i brak ruchu (z wyjątkiem małego spaceru 3 razy dziennie do pojenia). Nie tracą nic na budowie i mleczności.

Cena za mleko płacona w „mleczarni związkowej we Wronkach“ wynosi za litr $6^1/_8$ — 7 fenigów, licząc 3 fenigi za mleko chude, odbierane napowrót. Wskutek tego krowa daje brutto 100—110 złr.

Kontrola udoju prowadzoną jest szczegółowo; mleko zawiera około 3% tłuszczu i według zawartości tłuszczu bywa płacone.

Cielęta pozostają 3 tygodnie przy krowach, zwłaszcza młodych, następnie dostają w połowie mleko chude, po dalszych 2 tygodniach otrzymują $^2/_3$ części mleka chudego, a dalej samo mleko chude z odpowiednimi dodatkami w ziarnie. Jałownik dorasta 450 klgr. kiedy zachodzi w cielności, pomiędzy jałówkami zaś były i więcej ważące. Buhajki 4-miesięczne aż do $1^1/_2$ rocznych bez różnicy wieku w liczbie 20—30 sztuk bywają rocznie po 400 marek sprzedawane. Dla jałowników przeznaczone są miejsca, specyalnie w tym celu oznaczone i ogrodzone.

Hodowla świń prowadzona jest w dwóch kierunkach; część materyału sprzedawaną bywa po najlepszych cenach, jako rozpłodowe sztuki rasy Yorkshire i Berkshire; lżejsze w Oporowie, cięższe w Dobrojewie. Prosięta sprzedają się od 12—15 maciór na wagę po 70 fenigów przeciętnie; najlepiej płacą za młode warchlaki. Tuczą zaś jedynie starsze lochy. Opasowe dostają gotowaną karmę, ku czemu urządzone są kuchnie w chlewach. Znaczne ilości mleka odtłuszczonego i innych odpadków z mleczarni dostają się trzodzie.

Hodowla koni. Matkami są klacze robocze; materyał, cięższy, większy, $15^1/_2$ miary dorastający pochodzenia mięszanego; przeważnie holendersko-holsztyńskiego.

W Oporowie jest stacya ogierów rządowych. Rząd płaci za owies i siano oraz utrzymanie człowieka, a zato właściciel zabiera nawóz i ma prawo bezpłatnego pokrycia jednej klaczy każdym ogierem. Za pokrycie klaczy zresztą stosownie do jakości ogiera płaci się 15—25 marek, wyjątkowo nawet 50 marek. Ogiery tamże utrzymywane były trakeńskie $^1/_2$ krwi.

Z wychowanej młodej stadniny lepsze sztuki niepotrzebne lub za zbytkowe dla celów gospodarczych, przeznacza właściciel na remonty dla rządu, uzyskując za nie po 700—900 marek za sztukę. Dla ruchu młodych koni przeznaczone są w Bobulczynie mniej więcej 2 morgowe ogrodowe miejsca.

W Dobrojewie punkt ciężkości hodowli leży w końcach i trzodzie chlewnej, w Oporowie zaś w bydle mlecznem.

Różnorodność inwentarza żywego, tak pociągowego jak użytkowego, wpływać musi w wysokim stopniu na stałość dochodów z hodowli bydła w ogólności co znowu jako cechę racyonalnego gospodarstwa postępowego podnieść musimy.

W każdem gospodarstwie są gorzelnie wzorowo urządzone, przerabiające głównie własny materyał surowy, i dający obfitą ilość karmy znakomicie wyzyskiwanej w formie wywarów w obydwóch gospodarstwach.

W Dobrojewie staraniem i pod opieką hr. Stefanowej Kwileckiej prowadzi się praktyczna szkoła gospodyń, która może służyć jako wzór dla właścicielek ziemi, godny naśladowania i rozpowszechnienia.

Nader serdeczne i gościnne przyjęcie, połączone z niemałym trudem, jakiego sobie zadawali obydwaj właściciele, aby pokazać młodzieży wszystkie kierunki gospodarstw, ich ciągłe melioracye, były dla nas wzruszającym dowodem szczególniejszej życzliwości. Dzień ten był ze wszech miar miłym i pożytecznie spędzonym.

W środę rano zwiedzano jeszcze lejarnię żelaza, fabrykę narzędzi i maszyn rolniczych, maszyn i kotłów żarowych H Cegielskiego w Poznaniu — poczem nadprogramowo wyruszono do Gniezna, celem zwiedzenia osobliwości grodu Lecha, i złożenia hołdu członkom pierwszego apostoła Polski św. Wojciecha. Komitet złożony z obywateli miasta Gniezna urządził uczestnikom niespodziewaną owacyę i przyjęcie. Po zwiedzeniu miasta udano się do cukrowni położonej w pobliżu Gniezna następnie do stacyi ogierów rządowych i do budującej się rzeźni miejskiej.

Z zasobem obfitych wiadomości, powrócili uczestnicy wycieczki z Wielkopolski z otuchą w sercach i przeświadczeniem, że usilna i umiejętna praca, pomimo trudnych niezmiernie warunków przynosi owoce i chlubę pracownikom na niwie ojczystej.

W zakończeniu niech nam wolno będzie jeszcze raz z głębi serca wyrazić wszystkim, którzy do urzeczywistnienia tej tak pouczającej wycieczki się przyczynili, nieszczędząc osobistego trudu i kosztów, imieniem kolegów i młodzieży staropolskie „Bóg zapłać“ i załączyć „Szczęść Boże“ do dalszej pracy.

Podróże i prace członków grona nauczycielskiego.

W obec tego, że prof. Pańkowski jako administrator folwarku rozporządzał nadzwyczajnym kredytem przeznaczonym na uzupełnienie obory zarodowej bydła Oldenburskiego umożliwiono obszerniejszego zakroju demonstracye hodowlane, a sposobność odwiedzenia zawsze obfitej, bogatej i pouczającej wystawy, jaką corocznie w innej dzielnicy państwa urządza niemieckie wędrowne towarzystwo gospodarskie, dopełniła częściowo zakresu prac profesora.

Prof. Kazimierz Pańkowski wziął udział w kursach dla praktycznych rolników urządzonych staraniem „Hochschule für Bodencultur“ w Wiedniu.

Przewodniczył wycieczce do Wielkopolski, zkąd wyjechał do Kolonii na wystawę niem. Towarzystwa gospodarskiego.

Do dzieła: Wystawa krajowa i siły produkcyjne kraju obecnie opracowuje: „Dział bydła rogatego na Wystawie“.

Wystawa, urządzona w tym roku jak wiadomo w Kolonii nie ustępowała pod względem mnogości materyału użytkowego i rozpłodowego w poszczególnych grupach zwierząt, swoim poprzedniczkom, a celowała — z szczególną rozmaitością przedstawionym działem rybactwa, dalej obfitością i różnorodnością handlowych środków pokarmowych zwierzęcych, wzorowemi urządzeniami paradnych stajni, przy jeszcze wspanialszej rzeźni, a wreszcie i mnogiemi uwagi godnemi nowemi urządzeniami i aparatami, odnoszącymi się do techniki mleczarskiej.

Cały czas 5.-dniowego pobytu, poświęcił prof. Pańkowski dokładnemu, o ile to być mogło przeglądowi i przestudyowaniu pomienionych działów wystawy w Kolonii, wspólnie z powracającym ze swej podróży naukowej, stypendystą Wysokiego Wydziału krajowego Dr. M. Pańkowskim.

W obrębie folwarku Dublańskiego zajmował się prof. hodowli K. Pańkowski wykonywaniem całorocznego doświadczenia z żywieniem sprowadzonego we wrześniu 1894 dla tutejszej obory zarodowej oryginalnego bydła Oldenburskiego, które to doświadczenie miało na celu: *a*) jak najrównomierniejsze utrzymanie materyału użytkowego, *b*) prawidłowy rozwój przychowku, i *c*) możliwie najkorzystniejsze oddziaływanie na mleczność krów świeżo importowanych.

To też śmiało twierdzić można, że i młodzież szkolna miała wszechstronną sposobność przekonywania się każdego czasu o skutkach racyonalnego stósowania nauki do praktyki żywienia. Wyniki tego doświadczenia zamierza prof. Pańkowski w krótce podać szczegółowo do wiadomości interesowanych hodowców.

Prof. Dr. Ign. Szyszyłowicz wyjeżdżał z polecenia Wysokiego Wydziału krajowego wraz z prof. Pańkowskim do Wiednia na kursa uzupełniające dla praktycznych rolników, urządzone przez „Hochschule für Bodencultur“, a to w celu poznania organizacyi tych wykładów i przekonania się, o ile podobne kursa mogłyby się okazać praktycznymi dla naszych rolników. W miesiącu lipcu w towarzystwie asystenta p. Józefa Paczowskiego, udał się prof. Szyszłowicz na Czarną Horę, w celu poznania jej flory, przyczem prof. Szyszyłowicz zajmował się zbieraniem „Wątrobowców“, asystent Paczowski zaś roślinnością jawnokwiatową. Zbadano tylko okolice gór Pietrosa i Pietrosula, oraz Howerle.

Jako kooptowany członek sekcyi rolnej gal. Tow. gosp. brał udział w organizacyi i prowadzeniu zbiorowych doświadczeń z uprawami próbnemi i nawozowemi.

Prof. J. Olszowy wziął udział w Wycieczce do Wielkopolski, zkąd udał się celem zwiedzenia Wystawy Towarzystwa gospodarskiego niemieckiego do Kolonii. Brał udział w kursach praktycznych dla rolników urządzonych przez „Hochschule für Bodencultur“ w Wiedniu. Wykładał też na kursie melioracyjnym we Lwowie „rolnictwo“.

Ogłosił zaś drukiem recenzye: Wernera: Der rationelle Getreidebau (österr. Molkereizeitung Nr. 10. R. 1895).

Liebənberg i Proskowetz: Mittheilungen des Vereins zur Förderung des landwirtschaftlichen Versuchswesens in Österreich (IX. z. II. cz. 1895 r. Nr. 14. oest. Molkereizeitung 1895).

W laboratoryum rolniczem wykonano analizę ziemi i roślin z pola doświadczalnego. Do muzeum zebrano pewną ilość roślin i szkodników roślin uprawnych.

Prof. Dr. J. Pawlikowski redagował „Rocznik Wyższej szkoły dublańskiej za rok 1894.“ Rocznik ten wyszedł w początkach lutego b. r., i zawiera oprócz sprawozdań Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych, prace następujących członków ciała nauczycielskiego: Prof. T. Rylskiego, Dr. St. Pawlika, P. Manasterskiego, Doc. K. Malsburga, Doc. Kaz. Szulca, Doc. Dr. M. Kowalewskiego, Doc. Dr. G. Piotrowskiego i Doc. Inż. J. Blautha.

Dr. J. Pawlikowski redagował po koniec roku 1894 „Ekonomistę Polskiego“, gdzie umieszczał również artykuły z dziedziny polityki agrarnej recenzyę i t. p.

W skład komisyi redakcyjnej wydać się mającego „Pamiętnika szkoły“ wchodzą Dr. J. G. Pawlikowski i Dr. J. Szyszyłowicz.

Dr. Pawlikowski należy do komitetu ściślejszego, zajmującego się wydawaniem dzieła: „Wystawa krajowa i siły produkcyjne kraju“.

Prof. J. Kubicki, wydelegowany przez miasto Lwów, wziął udział w VI. międzynarodowym kongresie weterynarskim, który odbył się w Bernie szwajcarskim.

Wszystkie omawiane na kongresie przedmioty przez dotyczących referentów, były w swojem czasie wydrukowane, i zgłaszającym się członkom kongresu na kilka tygodni przed Zjazdem rozesłane, co umożliwiło zbadanie danego przedmiotu, porobienie uwag, porównanie dociekań i wyników, a tem samem dodatnio wpłynęło, na jasną dyskusyę na podstawie najnowszych odkryć i zapatrywań.

Prof. Adjunkt Mikulowski-Pomorski Józef zwiedzał w r. 1894/5 z polecenia Wysokiego Wydziału krajowego stacye doświadczalne w Wrocławiu, Poznaniu, Möckeru, Halli, Getyndze, Darmstadzie, St. Michel i Wiedniu; prócz tego wziął udział w Wycieczce do Wielkopolski.

Jako kooptowany członek sekcyi rolnej komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, przyjmował udział w organizacyi i prowadzeniu zbiorowych doświadczeń z uprawami próbnemi i nawozowemi.

Prof. Dr. St. Pawlik wziął udział w naukowej wycieczce szkoły do Wielkopolski, z której te wycieczki ogłosił drukiem sprawozdanie.

We Wrześniu b. r. zwiedzał następujące gospodarstwa w Sandomierskiem i Opatowskiem: Garbacz, Zochein, Leszczków, Malice, Ryszkowiec i Gołębiów.

Celem tej naukowej wycieczki było poznanie warunków tamtejszych gospodarstw, co ułatwionem było w wysokim stopniu zwiedzającemu, dzięki nadzwyczajnej uprzejmości i gościnności obywatelstwa Sandomierskiej ziemi, tenże ogłosił drukiem:

1. Z naukowej wycieczki Dublańczyków do Wielkopolski Lwów 1895 (w Rolniku, za którym powtórzyły „Tygodnik rolniczy“ i „Ziemianin“).
2. Wyniki racyonalnego żywienia wołów opasowych. Lwów 1895; w „Rolniku“.
3. Poczty i Telegrafy na Powszechnej Wystawie we Lwowie w r. 1894.
4. Przyczynek o rozwoju kolonizacyi niemieckiej w Wielkopolsce. Kraków 1895.
5. Przyczynek o obrachunkach kosztów produkcyi chmielu w Galicyi „Tygodnik rolniczy“ Kraków 1895.
6. Słowo w sprawie krytycznego położenia ziemian. Lwów 1895 „Rolnik“.
7. Rrut oka na działalność komisyi kolonizacyjnej niemieckiej w Wielkopolsce (2 mapami) Kraków 1895: w Przeglądzie polskim“.

Prof. adj. P. Manasterski wziął udział w wycieczce do Wielkopolski.

Doc. K. Szulc prowadził obserwacye meteorologiczne, których rezultaty były ogłaszane w „Sprawozdaniach komisyi Fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie“ i w „Jahrbücher der k. k. Central-Anstalt für Meteorologie und Erdmagnetismus in Wien“; nadto ogłosił drukiem: „klimat“ (Encyklopedya Rolnicza“ t. V.) Warszawa 1895.

W kwietniu 1895 r. został mianowany członkiem komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Doc. Dr. Kowalewski M. ogłosił drukiem:

1. „Fauna helmintologiczna pasożytnicza krajowa naszych zwierząt i roślin użytecznych oraz człowieka“. Rocznik dublański za r. 1894. Lwow 1895.
2. „Materyały do fauny helmintologicznej pasożytniczej polskiej, I.“ w „Sprawozdaniach komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie“ za r. 1894. T. XXXI.
3. „Studya helmintologiczne, I.“ w „Rozprawach Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie“. T. XXIX.
4. „Studya helmintologiczne, II.“, “Przyczynek do histologicznej budowy skóry niektórych przywz.“. — Tamże.
5. „Studya helmintologiczne. III. Bilhazzia polonica sp nor.“ W druku (tamże).

Doc. inż. T. Rozwadowski przedsięwziął dla obznajomienia się z postępem gospodarstwa rybnego i hodowli ryb w miesiącu październiku 1894 r. dłuższą podróż naukową — podczas której brał udział w V. austryackim kongresie rybackim w Wiedniu — a następnie zwiedził gospodarstwo stawowe ks. A. Schwarzenberga w Trzebonii, jakoteż zakładowy chowu ryb w Hüningen, Starnberg Redel-Zipf i Payerbach.

Doc. Br. Lipiński, prof. krajowej średniej szkoły gospodarstwa lasowego, przedsięwziął z polecenia Wysokiego Wydziału krajowego w czasie tegorocznych feryi wakacyjnych, studya w lasach nadwórniańskich: w szczególności brał udział w pracach komi-

syi, wydelegowanej z c. k. Ministerstwa rolnictwa dla urządzenia tamże gospodarstwa leśnego. Z wycieczki tej przedłożył Wysokiemu Wydziałowi krajowemu obszerne sprawozdanie.

W ubiegłym roku szkolnym ogłosił drukiem:

1. Nasze gospodarstwo leśne na wystawie krajowej (a w rzeczywistości 7 artykułów, drukowanych w listopadowych numerach „Przeglądu“).

2. Zasady obecnego gospodarstwa leśnego w Saksonii i możność zastosowania tychże w naszych warunkach („Sylwan“ VIII. zeszyt z r. 1895).

Doc. inż. J. Blauth ogłosił drukiem: „O torfach“, w „Ekonomiście polskim“ we Lwowie. Tom XX.

„O torfach na wystawie“ w Czasopismie technicznem. Lwów 1895. Oprócz tego kilka pomniejszych artykułów.

Ludwik Finkel Dr. fil., profesor uniwersytetu, docenc historyi i literatury polsk. Wykładał w r. 1894/5: 1. „Dzieje Polskie od najdawniejszych czasów do epoki podziałowej. 2. Historyę i literaturę lat 1795—1825.

W tym roku szkolnym ogłosił:

1. „O tak zwanej metodzie regressywnej w nauczaniu historyi“ w „Muzeum“ 1894 i osobno. (Lwów 1894 str. 22).

2. „O pieśni legionów“. Lwów 1894 str. 40.

3. „Historya Uniwersytetu lwowskiego do r. 1869.“. Lwów 1894 str. 351.

4. „Bibliografia historyi polskiej: Część II. zeszyt I.“ str. 529—687. Kraków, nakładem Akademii Umiejętności (wspólnie z Dr. H. Sawczyńskim).

5. „Przegląd literatury i historyi powszechnej“ w „Kwartalniku historycznym“. 1895.

Nadto kilka artykułów drobniejszych.

Asystent Józef Paczowski ogłosił drukiem w r. 1895:

„Przyczynki do znajomości flory krajowej“ w Pamiętniku fizyograficznym. T. XIII.

Odbył dwie wycieczki w celu studyowania flory galicyjskiej: w Karpaty stryjskie (w maju) i w Karpaty wschodnie na Czarną Horę (w lipcu). Oprócz tego wziął udział w wycieczce do Wielkopolski.

Biblioteka kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

W roku szkolnym 1894/5 uporządkowano bibliotekę i uzupełniono katalogi.

Według sprawozdania bibliotekarza Doc. Kazimierza Szulca posiada biblioteka dzieł 3.534, tomów 5.851 (z końcem maja 1895 r.). Na pojedyncze działy przypada jak następuje:

1. Rolnictwo	dzieł 877	tomów 1.573
2. Hodowla zwierząt i weterynarya	„ 405	„ 462
3. Administracya, organizacya i rachunkowość wiejska	„ 129	„ 141
4. Mechanika rolnicza	„ 50	„ 113
5. Inżynierya wiejska	„ 96	„ 120
6. Technologia	„ 165	„ 203
7. Leśnictwo	„ 58	„ 86
8 Fizyka i meteorologia	„ 162	„ 266
9. Chemia	„ 125	„ 274
10. Mineralogia i geologia	„ 71	„ 81
11. Botanika, ogrodnictwo i saaownictwo	„ 304	„ 477
12. Zoologia	„ 194	„ 313
13. Ogólno przyrodnicze	„ 47	„ 97
14. Matematyka	„ 34	„ 38
15. Nauki społeczne i państwowe	„ 314	„ 439
16. Rozmaitości	„ 503	„ 1.167
Razem	dzieł 3.534	tomów 5.851.

Według tego podziału przypada:

na nauki fachowe (poz. 1—7)	50.4%	ogólnej liczby dzieł
„ „ przyrodnicze	26.5%	„ „ „
„ „ społeczne	8.9%	„ „ „

Według języków podział jest następujący:

w języku	niemieckim	dzieł	2.330	tomów	3.808
„	polskim	„	884	„	1.449
„	francuskim	„	194	„	367
„	angielskim	„	88	„	170
„	włoskim	„	16	„	21
„	łacińskim	„	14	„	26
„	czeskim	„	8	„	10
	Razem	dzieł	3.534	tomów	5.851

czyli

na	język	niemiecki	przypada	65.9%	ogólnej liczby	dzieł
„	„	polski	„	25.0%	„ „	„
„	„	francuski	„	5.5%	„ „	„
„	„	angielski	„	2.5%	„ „	„
„	„	włoski	„	0.5%	„ „	„
„	„	łaciński	„	0·4%	„ „	„
„	„	czeski	„	0.2%	„ „	„
				100.0		

W ciągu r. 1894/5 do chwili ułożenia niniejszego sprawozdania przybyło dzieł 128, tomów 145, a mianowicie:

W dziele	nauk	fachowych	dzieł	61	tomów 72
„	„	przyrodniczych	„	33	„ 39
„	„	społecznych	„	12	„ 12
„	„	rozmaitości	„	22 *)	„ 22
		Razem .	dzieł	128	tomów 145.

Z tej liczby:

w języku	niemieckim	dzieł	71	tomów	83
„	polskim	„	51	„	56
„	francuskim	„	2	„	2
„	łacińskim	„	2	„	2
„	angielskim	„	1	„	1
„	czeskim	„	1	„	1
	Razem	dzieł	128	tomów	145

Czasopism i roczników otrzymywała biblioteka w różnych czasach 231 a z tych:

w dziele	nauk	fachowych .	98
„	„	przyrodniczych	60
„	„	społecznych .	16
„	„	rozmaitości .	57
		Razem	231

Według języków podział czasopism jest następujący:

w języku	niemieckim . . .		126
„	polskim		85
„	francuskim . . .		14
„	angielskim . . .		5
„	włoskim		1
	Razem . .		231

W ciągu r. 1894/5 otrzymała biblioteka czasopism i roczników 57 **) a mianowicie:

w dziele	nauk	fachowych . . .	24
„	„	przyrodniczych . .	25
„	„	społecznych . .	4
„	„	bibliografii i rozmaitości	4
		Razem .	57

*) W tej liczbie 12 bezpłatnych publikacyj Akademii Umiejętności w Krakowie.

**) W tej liczbie bezpłatnych 18.

A z drugiej strony:

w języku	niemieckim . . .	35
„	polskim	20
„	francuzkim . . .	1
„	angielskim . . .	1
	Razem .	57

Czasopisma i roczniki

otrzymywane przez Bibliotekę kraj. wyż. Szkoły roln. w Dublanach w roku 1895.

1. Wiener landwirthschaftliche Zeitung, Wien.
2. Österreichisches landwirthschaftliches Wochenblatt, Wien.
3. Deutsche landwirthschaftliche Presse, Berlin.
4. Illustrirte landwirthschaftliche Zeitung, Berlin.
5. Rolnik, Lwów (bezpłatnie).
6. Tygodnik rolniczy, Kraków (bezpłatnie).
7. Gazeta rolnicza, Warszawa (bezpłatnie).
8. Kuryer rolniczy, Warszawa (bezpłatnie).
9. Ziemianin, Poznań (bezpłatnie).
10. Biedermann's Centralblatt für Agrikultur-Chemie, Leipzig.
11. Hilger's Jahresberichte über die Fortschritte auf dem Gesammtgebiete der Agrikultur-Chemie, Berlin.
12. Wollny's Forschungen auf dem Gesammtgebiete der Agricultur - Physik, Heidelberg.
13. Thiel's Landwirthschaftliche Jahrbücher, Berlin.
14. Österreichische Molkerei-Zeitung, Wien.
15. Zeitschrift für Fleisch- u. Milch-Hygiene, Berlin.
16. Przegląd weterynarski, Lwów.
17. Statistische Jahrbücher des k. k. Ackerbau Ministerium's, Wien (bezpłatnie).
18. Rocznik statystyki Galicyi, Lwów (bezpłatnie).
19. Roczniki statystyki przemysłu i handlu krajowego, Lwów (bezpłatnie).
20. Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, Lwów (bezpłatnie).
21. Zeitschrift für die gesammte Staatswissenschaft, Tübingen.
22. Berichte der deutschen chemischen Gesellschaft, Berlin.
23. Chemisches Centralblatt, Leipzig.
24. Zeitschrift für analitische Chemie, Wiesbaden.
25. Annalen für Physik u. Chemie, Leipzig.
26. Beiblätter zu den Annalen für Physik u. Chemie, Leipzig.
27. Meteoroligische Zeitschrift, Wien.
28. Berichte der deutschen botanischen Gesellschaft, Berlin.
29. Botanisches Centralblatt, Cassel.
30. Botanische Zeitung, Leipzig.
31. Just's Botanische Jahresberichte, Berlin.
32. Pringsheim's Jahrbücher für wiessenschaftliche Botanik, Berlin.
33. Ogrodnik polski, Warszawa.
34. Zoologischer Anzeiger, Leipzig.
35. Anatomischer Anzeiger, Jena.
36. Zoologischer Jahresbericht, Berlin.
37. Experiment Station record Washington (bezpłatnie).
38. Wszechświat, Warszawa.
39. Kosmos, Lwów.
40. Roczniki Akademii Umiejętności, Kraków.
41. Rozprawy Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego Akademii Umiejętności. Kraków.
42. Rozprawy wydziału filologicznego Akademii Umiejętności, Kraków (bezpłatnie).
43. Rozprawy wydziału historyczno - filozoficznego Akademii Umiejętności, Kraków (bezpłatnie).
44. Sprawozdanie komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności, Kraków (bezpłatnie).
45. Archiwum komisyi historycznej Akademii Umiejętności, Kraków (bezpłatnie).
46. Sprawozdanie komisyi językowej Akademii Umiejętności, Kraków (bezpłatnie).

47. Sprawozdanie komisyi do zbadania historyi sztuki w Polsce (Akademii Umiejętności), Kraków (bezpłatnie).

48. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej (Ak. Um.), Kraków (bezpłatnie).

49. Sprawozdanie z posiedzeń Akademii Umiejętności, Kraków (bezpłatnie).

50. Bulletin international de l' Akademie des sciences de Cracovie, Cracovie (bezpłatnie).

51. Przewodnik bibliograficzny, Kraków.

52. Wöchentliches Verzeichniss der erschienenen und vorbereiteten Neuigkeiten des deutschen Buchhandels, Leipzig.

53. Gorzelnik, Lwów.

54. Sylwan, Lwów.

55. Czasopismo techniczne, Lwów.

56. Mittheilungen des Vereines für Güter-Beamte, Wien (bezpłatnie).

57. Österreichisch — Ungarische Revue. Wien. (bezpłatnie).

58. Lechner's Mittheilungen. Wien

Wszystkim Instytucyom i Redakcyom, które szkole naszej raczyły bezpłatnie nadsyłać swoje cenne publikacye składa Dyrekcya niniejszem gorące podziękowanie.

W zamian rozesłała w b. r. dyrekcya publikacye wyższej szkoły rolniczej w Dublanach wszystkim dla szkoły łaskawym Instytucyom i Redakcyom.

Oprócz wyżej wymienionych czasopism i roczników, prenumerują pracownie, ewentualnie poszczególni docenci zamieszkali w Dublanach następujące naukowe publikacye:

Mittheilungen von Szubart und Hesse (Muzeum inżynieryi wiejskiej).

Zeitschrift für Pflanzenkrankheiten Stuttgart Österreichische botanische Zeitschrift. Wien. (Pracownia botaniczna).

Minnesota botanical Studies. Minneapolis. (prof. Dr. Ryszyłowicz).

Verhandlungen der k. k. zoologisch botanischen Gesellschaft Wien. (prof. Dr Ryszyłowicz).

Agriculturat Journal of the Cap Colony Cape Torn. (prof. Dr. Ryszyłowicz).

Journal für landwirtschaft. Berlin. (Pracownia rolnicza).

Blätter für Zuckerrübenbau. Berlin. (Pracownia rolnicza).

Jahres — Berichte der deutschen Landwirtschafts gesellschaft. Berlin. (prof. J. Olszowy).

Der deutscke Landwirth. Praga. (prof. J. Olszowy).

Fühlings landwirtsch. Zeitung. Leipzig.

Bibliographischer Monatsbericht. Leipzig. (prof. Dr. Pawlik).

Przewodnik naukowy i literacki. Lwów. (prof. Dr. Pawlik).

Ateneum — Warszawa. (Prof. adj. Mikułowski-Pomorski).

Przegląd Pedagogiczny Warszawa. (Prof. adj. Mikułowski-Pomorski).

Chemiker Zeitung. (Prof. adj. Mikułowski-Pomorski).

Naturae novitates. (Prof. adj. Mikułowski-Pomorski).

Natural science (Prof. adj. Mikułowski-Pomorski).

Zeitschrift für den physikalischen und chemischen Unterricht Mittheilungen. u. Jahrbücher der deutsch. Landw. Gesellschaft Berlin. (Prof adj. Mikułowski-Pomorski).

Centrallblatt für Bacteriologie und Parasiten kunde I. Jena. (Pracownia zooligiczna).

Biologisches Centralalatt. Leipzig. (Pracownia zoologiczna).

Jahrbücher der k. k. Central — Anstalt für Meteorologie und Erdmagnetismus in Wien. Wien. (Stacya meteorologiczna).

Wetterberichte der k. k. Central Anstalt für Meteorologie und Erdmagnetismus Wien. (Stacya meteorologiczna).

Wiener Medizinische Wochenschrift Wien. (Med. Dr. Rozłucki).

Oester. ung. Zentralblatt für die medizinischen Wissenschaften. (Med. Dr. Rozłucki)

Centralblatt für die gesammte Therapie. Wien. (Med. Dr. Rozłucki).

Pole doświadczalne Prof. J. Olszowy wykonał następujące doświadczenia:

1. do 2. Doświadczenia nawozowe z jęczmieniem i z owsem. Miały one na celu pokazanie słuchaczom, w jaki sposób oznaczyć można potrzebę nawozową ziemi co do azotu, kwasu fosforowego i potasu.

3. Doświadczenie porównawcze z różnymi gatunkami kartofli.

4. Uprawę mięszaniny, składający się z owsa i jęczmienia.

Celem tego doświadczenia było wykazanie, w jaki sposób oddziaływują na siebie rośliny uprawiane w mieszaninie pod względem własności morfologicznych. W końcu uprawiano latyrus.

Wyniki wszystkich tych doświadczeń będą po ukończeniu analiz w laboratoryum zestawione i spublikowowane.

Do biblioteki podręcznej laboratoryum rolniczego zakupiono 34 dzieł, uzupełniono urządzenie laboratoryum, a mianowicie kupiono dygestoryum, szafę, stoły, lupę, wagę chemiczną, różne chemikalia i przyrządy do analiz ziem i roślin i t. p.

W laboratoryum chemiczno-rolniczem wykonał prof. adj. Józef Mikułowski-Pomorski doświadczenie wazonowe nad wpływem rozdzielenia nawozów na ich pobieranie i wytwarzanie związków azotowych u owsa.

Laboratoryum chemiczno-rolnicze.

Zakupiono z ważniejszych przyrządów.

1. Aparaty do oznaczania ciężaru cząsteczkowego Beckmana.
2. Przyrząd do mierzenia przewodnictwa elektrycznego płynów metoda Kolrausch-Ostwalda.
3. Termostat-Ostwalda.

Zbiór gleb i nawozów.

Kupiono: piękny zbiór produktów zwietrzeń skał od Slaby'ego.

Zbiór nawozów sztucznych i materyałów surowych z których bywają wyrabiane.

Zbiór typowych gleb od Dr. Krantza z Bonu.

Otrzymano w darze od Wp. Seweryna Saryusza Zaleskiego zbiór podolskich fosforytów.

Pracownia botaniczna.

Pracownia botaniczna w celu uzupełnienia założonego w przeszłym roku zbioru roślin zakupiła zielnik flory polskiej złożony z 1000 gatunków. Materyały te odpowiednio przygotowane i uporządkowane stanowią już nieco poważniejszą podstawę dla badań florystycznych kraju. Oprócz tego uzupełniono podręczny księgozbiór i zakupioną dokładną wagę do większych obciążeń.

Ogród botaniczny.

W ogrodzie botanicznym prowadzono dalej zaczęte od dwóch lat doświadczenia nad skróceniem okresu wegetacyjnego kukurudzy, uprawiano nasiona jarzyn i roślin rolniczych, w celu ich wymiany. Katalog nasion rozesłano przeszło 200u instytucyom zagranicznym, a w zamian otrzymano około 80 gatunków nasion.

W celu rozbudzenia zamiłowania do ogrodnictwa u nauczycieli ludowych przesłano kilkadziesiąt egzemplarzy katalogu nasion Radzie szkolnej krajowej z prośbą o rozesłanie ich pomiędzy szkoły. Na to wezwanie zgłosiła się szkoła w Wiśniczu dla kursu rolniczego gdzie też bezpłatnie nasiona przesłano.

Korzystając z funduszu, uchwalonego przez Wysoki Sejm, zbudowano dwie szklarnie; ciepłą i umiarkowaną, a tem samem uzupełniono urządzenie niezbędne ogrodu. Rozszerzono też inspekta i przeniesiono w kierunku nowych szklarni.

Stacya meteorologiczna.

Dla stacyi meteorologicznej zakupiono barometr samopiszący, prenumerowano przez cały rok codziennie mapy synoptyczne pogody Wiedeńskiego Centralnego Instytutu Meteorologicznego, zaś przez miesiące maj, lipiec codziennie telegraficzne przepowiednie pogody tegoż Instytutu.

W roku ubiegłym została stacya zaproszoną do nadsyłania swych spostrzeżeń oddziałowi krajowemu dla służby hydrograficznej, mającemu się utworzyć przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Dla Gabinetu fizyki zakupiono: elektrometr Fechnera, rurki Geisslerowskie, dodatkowe części do aparatu Melloniego; uskuteczniono reparacyą pompy pneumatycznej Delenika.

Zbiory hodowlane.

Nader szczupły kredyt na rok 1895 (60 zł. w. a.) przyznany, na cel powyższy absolutnie nie pozwalał na wyposażenie zbiorów hodowlanych w ubiegłym roku. Kilka

czaszek bydła łaskawie przez ofiarodawców nadesłanych spreparowano na miejscu, a nie wiele całych szkieletów zwierząt, złożono w tutejszej pracowni. Drobna liczba gipsowych modeli zwierząt rasowych, nabyta z artystycznej pracowni Landsberga w Berlinie, w niewielkiej ilości próbki wełny zwierzęcej otrzymane z ogrodu z Halli, przyrząd Babcoga do wyznaczania tłuszczu mleka, i oto cały inwentarz zbiorów hodowlanych.

Muzeum i pracownia zootomiczna.

Przybyło w r. 1894/5:	szkielet wielbłąda . .	wartości	150 zł.
	5 ptaków wypchanych .	„	14 „
	25 słoików z glistami pasorzytnemi	„	40 „
	20 dzieł do biblioteki podręcznej	„	60 „

Zakupiono szkła do pracowni i tacki pod odczynniki dla studentów i t. p.

Mineralogia Petrografia i Geologia.

Dla muzeum mineralogicznego zakupiono w r. 1895 z dotacyi 60 zł. 1 lupę 14 szklannych modeli dla działu krystalogii i 22 najważniejszych minerałów dla zbioru mineralogicznego.

Do zbiorów administracyjnych zakupiono: zbiór ksiąg gospodarczych używanych w Wielkopolsce; ścienną mapę statystyczną Galicyi, mapę W. ks. Poznańskiego i król. Polskiego.

Do muzeum mechaniki rolniczej zakupiono: Model lokomobili z kotłem stojącym systemu Cornwala, sortownik kombinacyjny Krügera i kilka pomniejszych modeli.

Do zbiorów rybactwa zakupiono kilka okazów ryb i t. p.

Sprawozdanie administracyjne.

1. Umeblowanie i urządzenie domu Zakładowego (internatu) ukończono z początkiem roku szkolnego 1894/5. Wewnątrz gmachu urządzono łazienki o dwóch wannach.

Roboty około założenia i urządzenia parku przed budynkiem są w toku. Kierownictwo tychże objął prof. Dr. Ignacy Szyszyłowicz, który również zajął się urządzeniem domu Zakładowego.

2. Celem oświetlenia wszystkich tutejszych zakładów elektrycznością przy równoczesnem zaoszczędzaniu wydatków na oświetlenie, wezwała Dyrekcya firmę Simens et Halske do opracowania projektu i kosztorysu; który na żądanie Wysokiego Sejmu przez Wysoki Wydział krajowy przedłożonym być może.

3. Urządzenie gazowni, niezbędnej dla obsługi laboratoryów zaprojektowano, a Dyrekcya żywi nadzieję, iż Wysoki Sejm w r. 1896 raczy uchwalić potrzebne na ten cel fundusze.

4. Rozporządzeniem Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 28. maja L. 13197, oddano kierownictwo robót konserwacyjnych na drodze dojazdowej ze Lwowa-Stojanów do Dublan, inżynierowi p. Jodłowskiemu, inspekcyę zaś objął jako delegat Wysokiego Wydziału krajowego, Dyrektór szkół rolniczych w Dublanach.

5. Rozporządzeniem Wys. Wydziału krajowego z dnia 19. marca L. 18764 oddano eksploatacyę torfu w Dublanach pod kierownictwo inż. p. Stanisława Dzbańskiego, a kontrolę delegatowi, którym jest dyrektor szkół rolniczych w Dublanach.

6. W miesiącu czerwcu b. r. adjunkt rachunkowy Wysokiego Wydziału krajowego P. Kossowski przeprowadził szkontro rachunków i kasy zakładu. Wprowadzając w życie w myśl polecenia Wysokiego Wydziału krajowego różne zmiany pod względem prowadzenia rachunków i manipulacyi kasowej. Nowa instrukcya co do formalnego prowadzenia ksiąg i manipulacyi t. z. magazynowej ma być dopiero przez Wysoki Wydział w roku 1896 uchwaloną.

7. Stara lodownia istniejąca od bardzo dawna w Dublanach nie odpowiada zupełnie potrzebom szkoły jakkolwiek ją na razie odrestaurowano i rozszerzono we własnym zarządzie tanim kosztem.

8. Również okazuje się co raz większy brak mieszkań dla profesorów, docentów i asystentów oraz funkcyonaryuszów zakładów krajowych w Dublanach.

Dyrekcya ma nadzieję, iż Wysoki Sejm nie odmówi na ten cel funduszów, zwłaszcza, że dwa stare domy mieszkalne jako zupełnie zniszczone grożą zawaleniem.

9. Dom mieszkalny dla służby folwarcznej, która dotychczas mieszka na wsi, oraz stajnia opasowa są zdaniem Dyrekcyi niezbędnie potrzebne.

10. Poprowadzenie bocznej linii kolei żelaznej, ze Lwowa do Dublan jest kwestyą pierwszorzędnej doniosłości, zwłaszcza wobec eksploatacyi i zbytu torfu.

11. Roboty konserwacyjne tut. budynków wykonano we własnym zarządzie około gmachu niższej szkoły wystawiono brakujące dotychczas piwnice i t. p.

Dom zakładowy okazał się nie tylko doskonałym środkiem do utrzymania harmonijnych stosunków, tak pomiędzy samymi uczniami, jak i pomiędzy uczniami i Dyrekcyą, ale też prawdziwem dobrodziejstwem dla uczniów, tak płacących jak i przyjętych na koszt funduszu krajowego.

Podnieść nadto musimy i tę jego dodatnią stronę, że każdej chwili mogą być uczniowie zgromadzeni w razie nadzwyczajnych a z góry nieprzewidzianych wykładów, ćwiczeń i demonstracyi naukowych, wreszcie bliskość gmachu szkolnego ułatwia uczniom wyzyskanie każdej chwili.

Jakie zaś korzyści materyalne odnoszą uczniowie, chyba nie trzeba wspominać. Największy przeciwnik internatu musi przyznać porównując obecne położenie uczniów z dawniejszem, iż dopiero dzisiaj w ogóle mogą się uczniowie oddać nauce — nie myśląc o jutrze! Zamiast mieszkania jak przedtem, w brudnych, wilgotnych niedostatecznie zapezpieczonych od zimna i wiatru, często nawet pozbawionych kominów chatach, zamiast chodzenia w błocie po kolana ze wsi do zakładu, i pamiętania o wspólnej kuchni, opale i świetle i t. d. mają dzisiaj uczniowie wszystko co dla zdrowia ich egzystencyi potrzebnem, nie potrzebują o niczem pamiętać, a nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że przez cały rok 1894/5 nie zaszedł ani jeden wypadek czynu karygodnego.

13. Stan zdrowotny uczniów obydwu szkół był pomyśny, pomimo niekorzystnych warunków hygienicznych, a mianowicie braku dobrej wody do picia. Przypisać to należy tylko szczególniejszej opiece zakładu nad zdrowiem mieszkańców i usuwaniu chorób w samych początkach przez zastósowanie odpowiednich środków ostrożności.

Z chorób wymienić należy zapadanie uczniów od czasu do czasu na choroby żołądkowe, co przy zdrowym wikcie jedynie jakości wody przypisać należy, zwłaszcza, że wstrzymanie się od picia wody usuwa wszelkie przypadłości żołądkowe.

Wobec tego okazuje się koniecznem dostarczenie zdrowej wody Zakładowi, gdyż wszelkie środki stósowane w celu usunięcia złego, jak przegotowanie wody są kosztowne i uciążliwe, a na skalę większą wprost niewykonalne.

Wreszcie, wychodząc ze stanowiska od dawna przez wszystkich za słuszne uznanego *mens sana in corpore sano* wprowadzoną będzie w najbliższej przyszłości w szkole wyższej nauka gimnastyki.

15. W gmachu szkolnym w b. r. urządzone zostały oprócz stacyi rolniczej i do tejże stacyi należącego laboratoryum oraz muzeum rolniczego dwie stacye, które ze szkołą w żadnym, ani administracyjnym, ani naukowym związku nie stoją mianowicie *stacya chem.-rolnicza i stacya botaniczno-rolnicza.* Ponieważ z powodu urządzenia tych stacyj, brakuje lokalu dla pracowni katedry chemiczno-rolniczej, z powodu czego uczniowie nie mają laboratoryum do ćwiczenia się i ponieważ ogólnie umieszczenie w jednym domu i nawet w jednej sali pod różnymi gospodarzami, stojących nie zawisłych instytucyi, tak ze względu administracyjnego, jak i ze względu pedagogicznego działa niekorzystnie, wreszcie ponieważ umieszczenie laborat. chemicznego w najbliższym sąsiedztwie sali, w której są zachowane, nader cenne, i popsuciu łatwo podlegające modele muzeum mechanicznego i bezpośrednio przy sali wykładowej, jest po prostu szkodliwem.

Dyrekcya ma nadzieję, iż stacye wyż wymienione w krótkim czasie otrzymają osobny budynek, jeżeli nie będą przeniesione do stolicy kraju.

Dyrekcya krajowej wyższej szkoły rolniczej

w Dublanach, dnia 1. listopada 1895.

Juliusz Frommel.

Aleg. 2. do L. 80778/95.

Sprawozdanie

Dyrekcyi krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach za rok 1894/5.

Rok szkolny 1894/5 rozpoczął się dnia 1. lipca 1894, a skończył się 30. czerwca 1895. Dyrekcya szkoły uważała za swój obowiązek, aby nauka w niższej szkole rolniczej szła utartym torem nabytego szeregiem lat doświadczenia, i ażeby umiano tu zakres nauk utrzymać na właściwym poziomie, nie starając się o nic, coby mogło podnieść pozory, a nie samą użyteczność nauki.

Cały plan nauk i kierunek wychowania uczniów był zgodnym i zadaniem niższej szkoły rolniczej, które to zadanie uważa Dyrekcya przedewszystkiem w tem, aby naukę zwrócono przeważnie w kierunku praktycznym, położono nacisk na ćwiczenia i praktyczne roboty z dziedziny gospodarstwa rolnego z jakim się kiedyś uczeń po ukończeniu szkoły spotka.

Uzupełnienie tego, czego szkoła ludowa, ani domowe wychowanie nie dało, wystarczy zupełnie do spełnienia głównego celu szkoły, przy równoczesnem nagięciu ucznia do przyszłego jego zawodu, zbudzenia jego energii, zamiłowania do pracy i porządku oraz przy możliwem podniesieniu jego uczuć religijnych i etycznych.

Ponieważ tak Wysoki Sejm, jakoteż Wydział krajowy w ten tylko sposób pojmywał główny cel niższej szkoły rolniczej, a wciągu całego szeregu lat grono profesorów prowadziło w tym duchu naukę, przeto Dyrekcya baczyła tylko by ten wypróbowany, a bardzo pożyteczny sposób prowadzenia nauki, dalej się rozwijał i nie zbaczał z tradycyonalnego toru.

Przechodząc do zachowania się i pilności uczniów, Dyrekcya zaznacza, że było ono z bardzo nielicznymi wyjątkami wzorowe. Wydalenie zaś dwóch lub trzech uczniów na czterdziestu można uważać jako wypadkowe zwłaszcza, że zostało one wywołane zupełną niezdolnością do nauki.

Egzamina wykazały też dowodnie, iż uczniowie w czasie swego pobytu w szkole nie próżnowali, po ukończeniu nauki otrzymało kilku posady pisarzów, lub dozorców gospodarskich.

Stan zdrowotny wskutek zahartowania uczniów w b. r. również można nazwać pomyślnym. Prócz jednego wypadku tyfusu brzusznego (jesienią 1894) pojawiło się z chorób nagminnych w r. z. egipskie zapalenie ócz, które jednakże przez radykalne leczenie i stósowne środki ostrożności zupełnie usuniętem zostało, tak, że obecnie nie ma ani jednego ucznia chorego na oczy.

Nauki udzielali w roku 1894/5.

Ks. Dr. Błażej Jaszowski, religii 2 godzin tygodniowo.

Prof. K. Pańkowski, nauki uprawy roli, ogólnej i szczegółowej uprawy roślin 7 godzin tygodniowo, tenże prowadził zapiski i raporta gospodarskie 2 godzin tygodniowo.

Prof. Dr. R. Wawnikiewicz, wstępnych wiadomości z nauk przyrodniczych, 4 godz. tygod.

Prof. J. Kubicki, weterynaryi, 2 godz. tygodniowo.

Doc. Inż. J. Blauth, nauki drenowania, 2 godz. tygodniowo.

St. Szalay 1. nauczyciel pomocniczy niższej szkoły, nauki hodowli zwierząt gospodarskich, rachunków, geometryi, nauki o narzędziach i machinach rolniczych i ich użyciu, 26 godzin tygodniowo.

M. Nowicki, 2. nauczyciel pomocniczy, jezyka polskiego, geografii, rysunków, kaligrafii, gimnastyki i historyi polskiej, 31 godzin tygodniowo.

Jan Smal, instruktor, był dozorującym przy wykonywaniu gospodarskich robót przez uczniów.

2. Nauczyciel pomocniczy p. Nowicki, uczył obok wymienionych przedmiotów także spiewu; a uczniowie spiewają w dnie świąteczne w kaplicy zakładowej w czasie Mszy św. — 1. Pomocniczy nauczyciel p. Szalay jest obecnie prezesem ochotniczej straży ogniowej w Dublanach, do której należy także przeważna część słuchaczów wyższej szkoły rolniczej. Strąż ta przyczyniła się już nieraz do zlokalizowania dość licznych pożarów w okolicy Dublan.

Reskryptem z dnia 2. lipca L. 42157. udzielił Wysoki Wydział krajowy urlopu nauczycielowi pomocniczemu P. Stanisławowi Szalayowi na przeciąg trzech tygodni.

Rozporządzeniem z dnia 8. sierpnia L. 51962. udzielił Wysoki Wydział krajowy również urlopu nauczycielowi pomocniczemu Maryanowi Nowickiemu, choremu na oczy.

Lustracye urzędowe szkoły odbywały się w ciągu roku, a dostojni goście zwiedzali ją również przy sposobności zwiedzania tutejszych zakładów krajowych.

Egzamin odbył się w początkach maja, w obecności J. W. Radcy Dr. Józefa Wereszczyńskiego członka Wydziału krajowego.

Statystyczne zestawienie za rok szkolny 1894/5.

Z roku 1893/4 przeszło na rok 1894/5.			
z I. na II. rok nauki	12		
„ II. „ III. „ „	11		
razem	23		
Przyjęto na podstawie egzaminu wstępnego . . .	13		
„ ponownie na rok III. dawnego ucznia po odbyciu 3-letniej służby wojskowej	1		
Razem z pozostałymi było więc	37		
Z tych ukończyli nauki, a to:			
z postępem celującym	3		
„ bardzo dobrym . . .	6		
„ dobrym	2		
„ dostatecznym	1	12	
Z tych wystąpili z powodu słabego zdrowia i interesów familijnych	4		
Wydalonych z braku karności . . .	2	6	
Razem .		18	
Pozostało więc no rok 1895/6 .		19	37
Według wieku było uczniów od lat 16 do 18 . .	21		
do 20 . .	9		
do 22 . .	5		
do 25 . .	2		37

Według obrządku było uczniów wyznania rzymsko-katol.	31	
grecko „	6	37
Uczniów, synów włościan było	11	
„ oficyalistów prywatnych	21	
„ urzędników	4	
„ księży ruskich	1	37
Urodzonych w Galicyi i przynależnych	33	
„ w Królestwie Polskiem i tam przynależnych .	2	
„ „ „	2	37
Przy wstąpieniu do szkoły wykazało się świadectwami:		
z ukończonej szkoły ludowej	20	
„ 1. i 2. klasy gymnazyalnej oraz szkoły lnu	2	
„ 3. klasy gymnazyalnej . . .	1	
„ 3. klasy realnej	2	
z przygotowawczego kursu seminaryum . .	1	
z szkoły przemysłowej	1	37

Od 1. października 1894 do 30. września 1895 pracowali uczniowie na folwarku razem dni roboczych 3392; w ogrodzie resztę wolnego czasu przepędzano na tępieniu chrabąszczy i gąsienic, na pracy w pasiece i gorzelni.

Dyrekcya Krajowej niższej Szkoły rolniczej w Dublanach.

Dublany, dnia 1. listopada 1895.

Juliusz Frommel.

ODPIS

sprawozdania kierownika kraj. torfiarni w Dublanach, do Wydziału krajowego.

W miesiącu sierpniu wynoszą wydatki podług załączonego wykazu 461 złr. 18 ct.

Wyrób torfu opałowego musiałem zakończyć głównie:

1) z powodu braku odpowiedniego inwentarza, bowiem dotychczasowy wymaga gruntownej naprawy,

2) z powodu braku kolejek do magazynowania torfu, wskutek czego eksploatacya i równoczesne uprzątanie placu suszenia przez zwożenie torfu do szop było niemożebuem. Okoliczność ta wpłynęła znacznie na zwiększenie kosztów eksploatacyjnych,

3) z powodu braku odpowiedniego robotnika; jak Wysokiemu Wydziałowi krajowemu wiadomo, nie mogłem się wcześniej uwolnić z obowiązków przy kolei państwowej aż dopiero w maju — a wówczas było już zapóźno starać się o robotników odpowiednich. Pomimo to, że dostałem tak lichych robotników — jakich według zdania innych — jeszcze nigdy w Dublanach nie było, miałem do czynienia z ciągłemi strejkami z różnych a nieuzasadnionych powodów.

Tak n. p. płaciłem 10 centów za jeden meter sześcienny wydobycia torfu z pokładu, zwiezienia i wrzucenia go do mieszarki Luchta, t. j. cena, jaką tu co roku płacono.

Zastosowawszy rozjazdy swego pomysłu, które mi oddały znakomitą usługę — mogłem znacznie mniej płacić — gdyby był lepszy robotnik i cały inwentarz w porządku.

Tak więc pomimo to, że robotnik akordowy zarabiał czasem 1 złr. 60 centów dziennie, żądali jeszcze najbezczelniej podwyżki. Gdy się na nią nie zgodziłem, urządzili strejk (2. lipca).

Dopiero interwencya tutejszego c. k. posterunku żandarmeryi i napędzenie prowodyrów, położyło tamę ciągłym pretensyom.

Pomijając inne przyczyny, o których będzie mowa w generalnem sprawozdaniu — pozwolę sobie przytoczyć jeden szczegół dotyczący torfiarek Dolberga.

Sprowadziłem je w celu pogłębienia pokładu, bowiem torf z warstw głębszych ma podwójną wartość. Skoro jednak zaczęto nowemi torfiarkami (Dolberga) materyał wybierać, okazało się, że pokład jest tylko 5 do 5.20 metrów głęboki w tem miejscu eksploatacyjnem.

Przenosić się na miejsce głębsze nie można było z powodu spóźnionej pory (czerwiec), po wtóre należało wpierw przerobić torfiarki (podobnie jak i Brossowsky'ego przerobiono w Dublanach).

Zarządziłem zatem wydobywanie torfu napowrót staremi torfiarkami, zmieniwszy je nieco tak, aby mogły brać słup na 5 metrów — przedtem bowiem brały tylko na 4 metry. Spodziewałem się, że w miejscu dotychczasowej eksploatacyi t. j. oddalonem o kilkaset metrów od łąk zmeliorowanych ku środkowi podładu, wyniesie głębokość 7 do 8 metrów.

Przedtem t. j. jeszcze w lutym b. r. szukałem planu sondowania w aktach Wysokiego Wydziału krajowego jednak napróżno — później zapytywałem w Dublanach o plan

wymieniony. Tu dopiero oświadczono mi, że wprawdzie sondowano w kilkudziesięciu miejscach, ale planu żadnego nie ma.

Uwzględniwszy, że sporządzenie go i głównie przygotowanie terenu do eksploatacyi wymagało ze 2 tygodnie czasu a już 35 robotników przybyło (bez wezwania) do Dublan nie było czasu tembardziej przenosić się na inne miejsce głębsze. Tak więc w tej kampanii nowe torfiarki tylko krótki czas były w użyciu, zaś nadal mogą być zastosowane wówczas, jeżeli się zmieni kierunek obrotu przez wymianę trybów i zabezpieczy przeciw wpadnięciu do wody w czasie silniejszego wiatru.

Wkrótce będę miał zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi krajowemu plan sondowania z dokładnemi wymiarami. Na razie podaję, że największą głębokość na 25 sond znalazłem na granicy „Dębiny“ t. j. 7 metrów 20 cm. m., średnio jest torfowisko około 6 m. głębokie.

Obliczenie z tegorocznej kampanii przedstawia się następująco:

Całkowita produkcya po zmagazynowaniu wynosi:

1.	szopa	407	metr.	po	$3_{,4}$	cetn.	m.	obejmuje	1.384	cetn.	m.
2.	„	315	„	„	„	„	„	„	1.071	„	„
3.	„	403	„	„	„	„	„	„	1.370	„	„
4.	„	347	„	„	„	„	„	„	1.179	„	„
5.	„	294	„	„	„	„	„	„	1.000	„	„
Razem		1766	metr.	po	$3_{,4}$	centn.	m.	okrągło	6.000	cetn.	m.
Spalono w lokomobili (360 ct. m.), w kuchni dla robotników u maszynisty, sprzedano (40 ct.), gruz i odpadki niezużyte.									680	„	„
całkowita produkcya									**6.680**	centn.	m.

Koszt:

Ponieważ z kasy szkół dublańskich mogłem pobierać zaliczki tylko na eksploatacyę, wskutek czego koszta inwestycyjne przez Delegata Wielmożnego Pana Juliusza Frommla w rachunku za maj nie zostały uznane, byłem spowodowany na przyszłość komulować koszta inwestycyjne z eksploatacyjnemi.

Rozdzieliwszy je obecnie przedstawiają się one następująco:

Za maj . .	727	zł.	eksploat.,	349	inwestyc.
„ czerwiec .	1173	„	„	388	„
„ lipiec . .	1304	„	„	67	„
„ sierpień .	461	„	„	4	„
„ wrzesień .	100	„	„	—	„
Razem	3765	zł.	eksploat.,	808	zł. inwestyc.

Zatem . .	3.765	zł.
—	808	„
Koszt właściwy	2.957	zł.

Ta kwota obejmuje wszystkie wydatki oprócz 36 zł. za 9 morgów łąk użytych pod eksploatacyę, oprócz płacy maszynisty 101 zł. (potrąciwszy 15 zł. za wzięty torf do swej kuchni) i mojej płacy 500 zł. (w czasie eksploatacyi).

Własny koszt zatem jednego cetnara metr. torfu suchego, zmagazynowanego bez mojej płacy wynosi 46 centów

(2957 + 36 zł. + 101 zł.): 6680 = 0.46 zł.)

zaś z moją płacą 54 centy.

Wiele wydatków, o których będzie mowa w generalnem sprawozdaniu, nie może być policzonych jako normalne n. p. wynajem wózków z fabryki Orenstein i Koppel.

Wózki właściwie powinny być zakupione — ale nie było na to funduszu a po wtóre nie było odpowiednich wózków gotowych w fabrykach. Należało zatem dopiero skonstruować je i czekać na wykonanie, co znów niemożebnem było z powodu spóźnionej pory. Zamówienia zresztą prawie wszystkie uskuteczniłem z wymienionego powodu telegraficznie.

Wypada tu nadmienić, że magazynowanie suchego torfu, nakazane mi przez Wysoki Wydział krajowy dekretem z dnia 19. marca b. r. l. 18.764, jest bardzo kosztowne tak, że podrożyło produkt o blisko 10 centów na cetnarze.

Szopy, jakie się tutaj znajdują, są zupełnie nieodpowiednie do tego celu, bowiem aby torf zmagazynować, potrzeba dopiero budować ściany z torfu. Oprócz tego szopy te, otwarte z czterech stron, ułatwiają znacznie kradzież.

Do ogólnego sprawozdania z kampanii tegorocznej będę miał zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi krajowemu plan eksploatacyjny z wszelkiemi datami kalkulacyjnemi.

Mając to na oku — można będzie osądzić jaki dochód może być z eksploatacyi torfowisk dublańskich, zwłaszcza po wybudowaniu kolei dojazdowej ze Lwowa.

Starania nie zmierzały do taniego wyrobu torfu opałowego; wskutek wymienionych powyżej powodów i zbyt kosztownego magazynowania nie mogłem w tej pierwszej kampanii osiągnąć niższego kosztu. Odliczywszy z 8 centów (szczegółowy rachunek później przedłożę) na nieprawidłowe a nieuniknione w tej kampanii magazynowanie w szopach, wyniesie koszt jednego cetnara metr. bez mojej płacy na 38 centów.

Tu pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiego Wydziału krajowego, że inż. Maślanka, który w Dublanach wyrabiał torf w r. 1890 podaje w broszurce swej p. t. „Krajowa Torfiarnia w Dublanach“ (str. 25) cenę 46 centów „bez płacy głównego zarządu“ za „idealnie niską“.

Torf zaś wyrobiony przez inż. Maślankę w r. 1890 nie może się nawet równać z torfem, wyrobionym w tym roku, więcej wartościowym pod względem siły opałowej i nadzwyczajnie suchym, jak świadczy załącznik.

Całą produkcyę, wyrobioną w 53 dniach roboczych, zmagazynowałem do ostatka — upraszam zatem Wysoki Wydział krajowy o odbiór 4.000 cetn. w myśl dekretu z dnia 19. marca b. r. l. 18.764 oraz o przyznanie kosztów własnych wyrobu na 54 centy za cetnar metr.

Dublany dnia 15. września 1895 r.

Stanisław Dzbański
inżynier-kierownik kraj. torfiarni.